

KURIER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
 Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
 Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za dostarczenie do domów dopłaca się kop. 15.
 Numer pojedynczy w Redakcji kop. 5.
 Redakcja otwarta od 20-gi rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Zacharjasza Proroka.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 21	Długość dnia godzin 13 minut 14	Poniedziałek: Mikołaja z Tolentynu.
Jutro: S. Reginy Panny M.	Zachód „ „ 6 „ 35	Ubyło „ „ 3 „ 35	Wtorek: ŚŚ. Teodoryka i Prota M.
Sobota: NARODZENIE N. M. P.			Sroda: ŚŚ. Wa'erjana i Salazego.
Niedziela: Imienia Marji i S. Adrijana M.			Czwartek: S. Mauryljusza.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym w dalszym ciągu tygodniowego odpustu Poczieszenia Najświętszej Marji Panny, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, słowo Boże głosił JX. Dyonizy Czackowski, Summe poprzedzoną uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, wewnątrz kościoła celebrował JX. Ciszewski.

W dniu jutrzejszym zaś rozpocznie się w tejże świątyni czterdziesto-godzinne nabożeństwo, które zakończone zostanie w przyszłą niedzielę jako w oktawę wspomnianej wyżej uroczystości.

Podczas tego nabożeństwa, które przez trzy dni z kolei, przy nieustającym od rana aż do wieczora, wystawieniu Najświętszego Sakramenta odbywać się będzie, głoszone będą codzień dwa kazania: z rana w czasie Summy i po południu podczas Nieporów.

— W przyszłą sobotę, t. j. dnia 8-go Września Kościół święty katolicki obchodzi uroczystym świętem doroczną pamiątkę Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

W kościele św. Trójcy na Solcu odbędzie się w dniu jutrzejszym, jako w wigilję Narodzenia Najświętszej Marji Panny, o godzinie 6-tej wieczorem, jutrznia śpiewana, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, w którym to czasie cyfra Matki Boskiej przed kościołem oświetlona będzie.

Odpustowe nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami, tak z rana jak i po południu z powodu uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny, odbywać się będą w sobotę w następujących świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie obchód rzeczony uroczystości odbywać się będzie cały tydzień: 1-go 2-go i 8-go dnia całodzienne nabożeństwa, z odpustem zupełnym, w inne zaś dni, środkowe tygodnia, odprawione zostaną przed cudownym obrazem Matki Boskiej częstochowskiej uroczyste Wotywy o godzinie 9-tej zrana, a po południu o godzinie 4-tej Nieszpory;

w kościele św. Jacka przy ulicy Freta odpust zupełny, jednodniowy;
 w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, odpust zupełny z oktawą;
 w kościele św. Anny na Krak. Przedm. obok Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, odpust jednodniowy;

także odpust w kościele św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej, na Koszykach;
 w kościele parafjalnym św. Trójcy na Solcu — i w kościele Mokotowskim.

W dniu jutrzejszym odbędą się w wyżej wymienionych świątyniach pierwsze już odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu — we wszystkich zaś innych kościołach odbędą się tak że uroczyste Nieszpory lecz bez wystawienia.

— W kościele Opieki św. Józefa, na Krak. Przedm., wprost ulicy Królewskiej, odbyło się dzisiaj jako w pierwszy czwartek noworocznego miesiąca, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo bractwa Adoracji Najświętszego Sakramentu. — Jutro zaś jako w pierwszy piątek nowego miesiąca, odbędzie się w tymże kościele dopołudniowe uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, ku czci Najśladszego i Najświętszego Serca Pana Jezusa.

— Główne rosyjskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami, przyjąwszy współdziałal w ogłoszonym przez warszawski oddział tegoż towarzystwa, — konkursie, na napisanie rozprawy co do zabezpieczenia zwierząt domowych, od epidemicznych chorób w guberniach Królestwa Polskiego, przeznaczyło z swojej strony nagrody, za dwie lepsze rozprawy w pomienionym wyżej przedmiocie.

Skutkiem tego Zarząd warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami, znalazł się w konieczności poczynienia niektórych zmian w pierwotnym, a ogłoszonym przez siebie konkursie w tu-tejszych pismach czasowych z dnia 17 (29) maja r. b., a to w sposób następujący:

Konkurs na napisanie przewodnika, mającego na celu ochronienie od zarazy (epizootji) domowych zwierząt, w guberniach Królestwa Polskiego.

Z powodu wydarzających się bardzo często w guberniach Królestwa Polskiego chorób epizootycznych, oraz niektórych sporadycznych, powodujących znaczny upadek pomiędzy zwierzętami domowymi, Warszawski oddział zarządu towarzystwa opieki nad zwierzętami, w celu rozpowszechnienia wiadomości o sposobach zapobieżenia tego rodzaju kłeskom, lub przynajmniej ich zmniejszenia, ma honor wezwać pp. weterynarzy, jak niemniej doświadczone w tym

przedmiocie osoby, o napisanie treściwego przewodnika, mającego się rozpowszechnić pomiędzy właścicielami zwierząt gospodarskich, którego celem byłoby: wskazanie sposobów obchodzenia się z inwentarzem dla zapobiegania chorobom epizootycznym i częściej zdarzającym się sporadycznym, — oraz podanie sposobów rozpoznawania tychże chorób i pierwiastkowego leczenia zwierząt niemi dotkniętych, a zarazem środków mających na celu przytłumienie i zapobieganie dalszemu szerzeniu się chorób zaraźliwych tam, gdzie się już pojawiły.

Tym więc sposobem, pomieniony podręcznik winien obejmować następujące działy:

- 1) Ogólne zasady prawidłowego podtrzymywania zwierząt domowych, odnoszące się do karmienia, pojenia, pasania, stanowisk i t. p. — wskazanie ważniejszych szkodliwych wpływów zewnętrznych, wskazanie nadużyć przy używaniu zwierząt i sposobów ich unikania, wymienienie rozpowszechnionych pomiędzy ludem przesadnych sposobów leczenia chorób zwierzęcych i szkód ztąd wynikających.
- 2) Opisanie treściwe chorób epizootycznych, ze wskazaniem sposobów postępowania przy ich zjawieniu się, do czasu przedsięwzięcia przez władzę właściwych środków policyjno-weterynaryjnych i kwarantannowych *) i
- 3) Opisanie treściwe częściej zdarzających się chorób sporadycznych, z podaniem sposobów ich leczenia najprostszymi domowymi środkami.

Podręcznik w mowie będący ma być napisany albo w rosyjskim albo w polskim języku, o ile można jaknajtreściwiej i w jaknajprzystępniejszej formie dla ludu, przedstawiony w rekopisem nie później jak do dnia 1 (13) września 1878 r. Zarządowi Oddziału Warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, pomieszczonego w gmachu komendanta miasta Warszawy, przy Krakowskim-Przedmieściu Nr 11.

Każdy rękopism nadsyła się do Zarządu bez podpisu imienia i nazwiska autora, z oddzielną na pierwszej stronie dewizą, która to dewiza ma być umieszczona na oddzielnej zapieczętowanej kopercie, obejmującej wewnątrz podpis autora, oraz miejsce zamieszkania tegoż.

Po szczegółowem rozpatrzeniu przez wyznaczoną

*) Wskazania jednakże w żadnym wypadku nie uchylają istniejących obowiązujących przepisów policyjno-weterynaryjnych, jak również wszelkich w tym względzie postanowień wprzód, aniżeli takowe przez właściwą władzę zmienionemi i zatwierdzenemi nie będą.

OBRAZY I OBRAZKI

z tatrzańskiej wycieczki

przez

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 195).

Kiedy tak szedłem obok Jędrka — naraz zwróciła uwagę moją tablica przybita na wapiennej skale, zacienionej świerkami. Zbliżyłem się nad strumyk i mimo zmroku odczytałem następujący napis:

Dem

Natur- und Menschenfreunde

S. Excel. dem galizischen Herra

Landesguverneur

Peter Grafen von Goess

und seiner Gemahlin Isabella

Gräfin v. Thierheim

zum Andenken

an den Besuch vom 5. Aug. 1811.

und zufälligen Zusammentreffen mit dem

langersehten Bruder Rudolph

Grafen v. Goess.

Errichtet von Xav. v. Christiany h. k. s. B. D. A. D. t.

(Durch K. K. Neumarkt-Galizischen Forster).

co dla nierozumiejących po niemiecku, w ten sposób się tłumaczy:

Miłośnikowi przyrody i ludzi
 Jego Excel. Gubernatorowi Galieji
 hrabiemu Piotrowi Goess
 i jego małżonce Izabelli hrabinie z Thierheimów
 na pamiątkę ich bytności w tych miejscach
 5 sierpnia 1811 r.
 i przypadkowego spotkania z bratem, od dawna z utęsknieniem szukanym hrabią
 Rudolffem v. Goess.

Wystawiona przez X. v. Christiany i t. d.
 a wykonana przez Blumenfelda e. k. leśniczego.

Miejsce to nosi nazwę Żelaznej-Bramy, stanowiącej wejście do ponurego wąwozu, pełnego fantastycznych i dzikich skał. — Spytałem Jędrka czy wie na jaką pamiątkę tę tablicę na skale przybito. Wiedział, ale opowiadanie jego, jak każde podanie gminne, nie dość było jasne i dokładne. Rzecz się podobno tak miała:

Ow hrabia Rudolf Goess, straciwszy majątek czy to przez nieszczęścia, czy hulaszce życie, usunął się od świata, powodowany może wstydem, może przesytem, i tutaj zbudował sobie mały domek pod skałą, zamieszkał. — Rodzina nie mając o nim żadnej wiadomości, uważała go za straconego. Zdarzyło się w jakiś czas potem, że brat jego, ówczesny gubernator Galieji, zwiedzając te miejsca, w drodze do Kościelisk spotkał małego górala przy drodze, którego rysy żywo mu przypominały brata. Zadał chłopcu

kilka pytań względem jego rodziny i mieszkania, a poznawszy z odpowiedzi, że chłopiec wcale nie chłopskie miał wykształcenie, kazał się zaprowadzić do ojca. Tu nastąpiła czuła scena powitania utraconego a na uwiecznienie tej chwili, przybito ową tablicę, na której słowa: „miłośnik przyrody”, nie stoją wcale jako cześć pochlebstwo dla obu braci. Musieli to być rzeczywiście ludzie nmiejący czuć i oceniać wdzieć i piękność przyrody tatrzańskiej, kiedy jeden z nich obrał te miejsca na swoje mieszkanie, a drugi tak szczegółowo je zwiedzał pomimo złych dróg i niewygód, i to w czasie, gdy mało który z krajowców znał cudowne widoki własnych gór, a unosił się nad pięknosciami Alp Szwajcarii.

Przy tej tablicy zatrzymałem się chwilę; tymczasem moi koledzy nadeszli i w dalszą puszczaliśmy się drogę.

Księżyc coraz silniej srebrzyste światło lał na okolicę, tocząc się po szczytach lasów jak okrągła tarcza, pojedyncze paski jego promieni wciskały się w głąbie lasu. W ciemnościach przelatwały robaczki świętojańskie ze złotemi latarkami na grzbiecie, w parowie szumiała rzeczka, wzdłuż której szła droga. Rzeczka ta potem opuściła nas skrecając w boczny parów głęboki, nad parowem, w którego ciemnościach tu i owdzie bielila się woda, jak kawałki srebra, prowadziła kładka utworzona z przewróconej sosny. Z trudnością i to z pomocą górala przeszliśmy po niej. Gdyśmy stanęli na drugiej stronie, Jędrak pokazał nam jakieś zabudowanie i rzekł:

— Teraz jesteśmy przy mieszkaniu Mateja.

w tym celu oddzielną komisję wszystkich rękopisów, za ten z pomiędzy nich, który uznany zostanie za najlepszy i najzupełniej odpowiadający wskazanemu wyżej celowi, Zarząd Towarzystwa przysądzi z funduszu swoich autorowi rękopismu premjum w ilości rubli srebrem trzysta i medal złoty, przeznaczony od zarządu rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Za drugi zaś rękopism, który jakkolwiek niezupełnie odpowiadać będzie wskazanemu celowi, lecz niektóre części wyżej oznaczonego programu uznane będą za dobre i użyteczne, autorowi onego udzielony zostanie medal srebrny od rzezonego wyżej zarządu rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Imiona i nazwiska premjowanych autorów ogłoszone zostaną w pismach publicznych i w tym celu Zarząd otworzy koperty, oznaczone dewizami premjowanych rękopisów. Pozostałe zaś rękopisma wraz z niezaruszonymi kopertami, będą zwrócone właścicielom po zgłoszeniu się tychże do Zarządu i wymienieniu dewizy, na co przeznaczają się termin półroczny — po upływie którego, nieodebrane rękopisma wraz z kopertami ulegną zniszczeniu.

Nadmienia się przytem, iż premjowany pierwszą nagrodą rękopism w pierwszej edycji, staje się własnością oddziału warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, który biorąc na swój koszt tak tłumaczenie rękopismu z rossyjskiego języka na polski, lub z polskiego na rossyjski, jako też i ogłoszenie go drukiem w obu wspomnianych językach i w takiej ilości, jaka uzna za właściwą, wyznaczy sam cenę dla sprzedaży pojedynczych egzemplarzy przewodnika.

Następne edycje, po wyczerpaniu pierwszej, należeć będą do autora.

Z rękopismu zaś awienconego srebrnym medalem, warszawski oddział Towarzystwa opieki nad zwierzętami ma prawo uzupełnić premjowaną rozprawę niektórymi tylko szczegółami, jakie komisja konkursowa uzna za właściwe, pozostawiając autorowi tejże rozprawy, ogłoszenie jej drukiem, na swój koszt.

AKT O ZDROWIU PUBLICZNYM.

Systemat samorządu i bezwzględnej niezależności miejskiej i prowincjonalnej, w dziedzinie stosunków higieny publicznej, wychowania początkowego i środków komunikacyjnych, praktykowany dotąd na szeroka stopę w Wielkiej Brytanji, zaczyna być stopniowo ściśnianym i krępowanym. Pod pierwszym mianowicie, higienicznym względem, wyrobiło się przekonanie oparte na doświadczeniu, o konieczności postawienia przez Państwo, pewnych stałych zasad i przepisów prawnych podlegających pod ścisły formularz normalny, rozstrzelonych działan pojedynczych zarządów.

Po długich i uciążliwych rozprawach w izbie gmin zapadł wreszcie bill, przez królową zatwierdzony, zwany Aktem o zdrowiu publicznym (Public health act) posiadający doniosłość nie tylko dla W. Brytanji, ale jako wzór prawodawczy, całą obchodzący ludzkosć. Obejmuje 22 przepisy i postanowienia dotyczące zdrowia publicznego, stanowiąc tym sposobem najbardziej wyczerpujący kodeks sanitarny.

Tu może panowie odpoczną trochę. Przyznam się, że lubo zmęczony, wolałbym być iść dalej bez odpoczynienia; spoczynek przy zbójckim mieszkaniu wcale nie był ponętym. Wnet stanęły mi w myśli wszystkie gawędy piastunek o zbójckich jamach, z którymi nigdy nie myślałem spotkać się w rzeczywistości, nastrojona fantazja łatwo przemieniła Mateja w owego osławionego, legendowego Madeja z dużą palką i na ten temat zaczęła snuć różne dziwolagi. Uspokoił nas Jędrak, że zbójnik tu teraz nie mieszka, że w domu własnym nie zrabowałby nikogo i jest nawet gościnny. Korzystając chętnie z tej zbójckiej gościnności, zbliżyliśmy się dla zlustrowania jego nory. Nie wiele jednak zaspokoił nasza ciekawość.

Okna okratowane, zabite były mozolnie zwewnątrz deskami; przez jedną szparę ledwie kawałek łóżka można było rozeznąć wśród ciemności. Fantazja musiała się sztukaować oży. Obeszliśmy potem jego obory. Wszędzie czysto i porządnie, chodniki wyłożone płytami kamieni. Mieszkanie to ożywione ludźmi, i to uczciwymi, miałooby bardzo przyjemną postać, ale puste — odstraszało. Widoczne były wszędzie ślady starannej ręki ludzkiej — a ręki tej widać nie było, ta tajemniczość nabierała okropności, gdy się pomyślało, że to ręka zbójcka.

Nastrojeni tym widokiem mieszkania i opowiadaniem Jędraka, spotęgowaniem ciemnością nocy, odbywaliśmy dalszą drogę, skupieni w gromadkę. Byliśmy pewni, że lada chwila z za którego drzewa wy-

Znajdujemy w nim wskazówki i postanowienia dotyczące wszelkich kwestyj policji sanitarnej, a mianowicie o kanalizacji, o urządzeniu śmietników i dołów kloacznych, o wodociągach, łaźniach, kąpielach i pralniach publicznych, o szkodliwych dla zdrowia fabrykach, zakładach i budynkach, o szpitalach, cmentarzach, chorobach zaraźliwych i t. p. W myśl owego aktu każdy nowobudujący się, lub przebudowywany dom musi być zaopatrzonej w miejsca ustępowe i doły śmietnikowe oraz rury zlewowe, urządzone według przepisanej systematu; — wszelkie niedokładności, obojętne, lub pominięcie przepisów pociągają za sobą karę i zamknięcie domostwa. Wynajmowane lokalów w nowopobudowanych, lub przebudowanych domach, poprzedzone być winno szczegółową rewizją organów władzy i bez piśmiennego zezwolenia komitetu sanitarnego miejsca mieć nie może.

Obok tego, akt zwraca uwagę na wszystko, co działa ujemnie na zdrowie publiczne. Stanowi dokładne przepisy usuwające gniazda i rozsądki epidemji, — w tym celu wskazuje przepisy dotyczące usuwania i pochłaniania nieczystości miejskich nie tylko wewnątrz miast lecz po za murami. Zapobiega zacieśnieniu i nagromadzeniu domostw i zabudowań gospodarskich, wygłasza przepisy dotyczące budowy fabryk i zaprowadzenia systematu wentylacyjnego.

W razie wybuchu epidemji, nadaje nie tylko zbiorowym organom, lecz nawet pojedynczym inspektorom i urzędnikom służby zdrowia, a w braku takowych, urzędom policyjnym, najobszerniejszą moc i władzę zarządzania przymusowej dezynfekcji, opróżniania zakażonych miejsc i budynków, niszczenia i palenia zakażonych przedmiotów jako to: bielizny, pościeli i t. p., przymusowego lokowania chorych w urządzonych na ten cel szpitalach i lecznicach.

Gdyby jednak mimo tych wszystkich środków umiejscowiona zaraza przybrała groźny dla okolicy, lub kraju charakter, przenosząc się w inne miejsce, kierownictwo systematu zaradczego przechodzi w ręce władzy centralnej. Ona wydaje rozporządzenia zarządom miejscowym, obejmuje zawiadywanie nad szpitalami i cmentarzami, wysyła lekarzy i środki ratunkowe. Postanowienia tej władzy, ogłaszane w *London Journal* stają się prawem niepodlegającym rozbirowi i skardze.

Akt urządzi nadto nadzór normalny i ciągły nad bydłobojniami, sprzedażą mięsa, nabiału, owoców, pieczywa i innych artykułów żywności, — wreszcie wskazuje przepisy dotyczące brukowania ulic, oświetlania miast, ogrodów, parków i t. p.

Na dokument ten pierwszorzędnej doniosłości, zwracamy uwagę naszych władz miejskich, które zaczerpnąć z niego mogą liczne a pożyteczne dla siebie i dla ogółu wskazówki.

SUITA SZWEDZKA.

—B— W dziejach muzyki, chwila obecna zdaje się mieć znaczenie zwrotów z ducha ku dawniejszym źródłom natchnienia kształtów, ku dawniejszym formom tworzenia.

Po bachanaljach opery, uważanej przez długi czas za najwyższy wyraz twórczości, po przesileniu cho-

sunie się jaki opryszek i zażąda pieniędzy. Dopiero Jędrak nas uspokoił mówiąc, że Mateja na podróży nie napada. Nie jest to z jego strony żadna galanterja ani gościnność, ani skrupał, ale poprostu rozsądek.

Podróźni piechota się waleśajacy (według jego zdania nie wiele mieć muszą pieniędzy), a jeżeli mają to je pewnie dobrze strzegą rewolwerami. My na nie szczęście nie mieliśmy rewolwerów, ale na szczęście nie mieliśmy także pieniędzy. Pierwszy to raz w życia kontent byłem z mojej pustej kieszeni.

Prześliczny poranek położony słońcem, zagłada przez małe tęczowe szybki do góralskiej chaty i budzi mnie ze snu; niebo szafirowe jak ciche jezioro rozlało się nad górami, a takie przeczyste, że oprócz kilku obłoczków, co się pokładały, jak białe owce na grzbiecie Czerwonego Wirchu — nie znajdziesz chmurki na niebie, choćbyś dukatami płacił za nią. Góralski wózek jednokonnny czeka już na mnie przed chatą na gościnę — więc proszę Was, łaskawe czytelniczki, ze sobą — pojedziemy do Kościelisk.

Znacie już te miejsca, poeta Was tam zaprowadził przedemną i pokazał je w ramach pięknego poematu. Poemat ten nosi tytuł „Sobótka“ a ten co ja napisał to autor „Zamku Kaniowskiego“.

Dziewicza przyroda tatrzańska, życie i legendy podhalan, silnie oddziaływały na wyobraźnię poety; pod ich wrażeniem napisał: „Sobótka“, „Ode“, „Czarny Strzelec“ i „Dziennik podróży w Tatry“.

Dzisiaj mało komu znane są te utwory, wyczerpały

robliwem wagneryzmu, znaleźliśmy się w okresie panowania muzyki instrumentalnej; dramat muzyczny przeniesiono ze sceny do orkiestry — najskromniejszy talent próbował sił swoich w symfonji.

Nie była to jednak symfonia Haydna ani Beethovena, jak opera ostatnich czasów nie była operą Mozarta ani Webera; w muzyce bowiem daje się dostrzec równie wyraźnie jak w innych sztukach dążność epoki zastąpienia wzruszeń serca, wrażeniem fizycznym natchnienia — rzemiosłem.

Nadużyte instrumentacji, dziwaczne zestawienie dźwięków zdumionych swajem sąsiedztwem, stepy subtelności naszego ucha — i ucałyły nas nieczułości na rzeczy proste i prawdziwie piękne.

I znów zwrócono się do form mniej wytwornych i wydoskonalonych — weszły w modę *suity* i poemata symfoniczne.

Stało się to po części w skutek przesytu po nadużyciu — po części może z powodu ubóstwa myśli, które się dotąd kryło pod masą instrumentów — niemniej z przyczyny braku techn w twórczości, nie dozwalającego obmyślić i zbudować dzieła o formach skończonych.

Suita nie jest symfonią choć była szczeblem do symfonji. W szesnastym wieku oznaczała pewne mniej więcej artystyczne zestawienie dawniejszych form tańca, w siedemnastym wzniosła się do stopnia muzyki programowej, której ciekawa charakterystykę znajdujemy w tytule dzieła z 1696: „VII suit klawikordowych wyobrażających iaturę i przymioty 7 planet“ — w XVIII wieku rozplynęła się w kunsztowniejszą już sonacie — ażeby stać się symfonią, pod potężnym technieniem Haydna i Beethovena.

Jestże dzisiejsza *suita* formą z XVI stulecia, i czy powracają do niej współczesni kompozytorowie ażeby tworzyć *allemandy*, *Sarabandy*, *Gigi* i *Chaconny*?

Byłoby to zupełne cofanie się wstecz, a takiego znaczenia nie mają w rozwoju twórczości owe zwroty do form dawniejszych, nacechowane bądź co bądź zawsze znamionami chwili w której powstają.

Takim znamieniem jest dziś niecierpliwość, brak wytrwałości i wynikająca z nich fantazja, zrodzona raczej z nerwowego kaprysu, aniżeli z poetycznej wyobraźni.

Pod wpływem tej fantazji kompozytor czuje się skrzepowanym temi nawet rozległymi i swobodnymi formami które duch rewolucyjny Beethovena, genialnego nowych wzorów przedstawiciela, wprowadził na miejsce prawidłowych form Haydna, ostatniego reprezentanta dawnego w muzyce porządku.

Więc bierze się kilka pomysłów organicznie z sobą nie spojonych i zestawiając obok siebie nazywa się *suitą*. Każdy pomysł wzięty oddzielnie pięknym być może, ale ani w tematyce rozwinięciu pojedynczych części, ani w stosunku ich do siebie, nie należy szukać owej harmonji architektonicznej, która symfonji Beethovena nadaje cechy doskonałych arcydzieł.

Jestto w łożysku potężnego niegdys romantyzmu — prąd neoromantyzmu dążący do nie jasno jeszcze określonych celów.

Przedtemczasem trzeba fakt przyjąć takim jakim się przedstawia. Suity i poemata symfoniczne są na porządku dziennym — a wczorajszy program koncertu Flięgo przeważnie im był poświęcony.

się w handlu księgarskim — niewiele wie o nich czytająca publiczność, zapomniał nawet sam poeta, zatopiony w mistycznych marzeniach towianizmu. A jednak to szkoda nie znać, choćby takiej „Wycieczki w Tatry“, w której opowiadanie poety wyrównywa piękności i wspaniałości tych miejsc. Opowiadanie jego ma urok owych fantastycznych baśni o zaklętych pałacach; słowami pełnymi ognia i kolorytu zdjął czar z tej ślicznej krainy i odsłonił ją przed oczami ludzi pełną piękności i cudów, uchylił drawi do tajemnic duchowego życia góralsi, zapoznał nas z jego zwyczajami i legendami. „Sobótka“ osnuta jest właśnie na takich podaniach.

Poeta użył w miarę tego legendowego materiału. Na pierwszym planie umieścił ognie sobótek i lud bawący się — dopiero tam gdzie blask ognia nie dochodzi, w cieniach lasów i nocą, gdzie oko widzieć przestaje, a fantazja tworzyć zaczyna, tam dopiero ugrupował świat złudzeń, owe ciemne potęgi legendowe, szkicując je ciemno, niewyraźnie. Słyszymy tam, szelest węża, sunącego przez zarośla, w djamentowej koronie; po ciemnych jarach i brzegach rzek skaczą dziwożony, tajemnicze żiła rozwijają cudowną moc swoją. Nawet zbójca Janosika, jako postać na półlegendowa, pomieścił poeta, w tem samym tle, w ciemnej głębi złudzeń. Zdala, z skały przypatruje się zbójca zabawie góralsi i tęskno mu za takim życiem niezmaconem, spokojnem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

„Północna suita“ Hamerika jest typem tego rodzaju kompozycji. Składa ją kilka ślicznych epizodów, których nazwy (w lesie, pieśń ludowa, skończony taniec, menuet, marsz narzeczonych) pozwalałyby wnosić, że w umyśle kompozytora istniała między niemi jakaś łączność. W utworze samym tej spójni nie dostrzegamy. Przy bogactwie inwencji, głębokości liryki (pieśń ludowa), oryginalności charakterystyki (taniec) czuć się daje brak myśli przewodniej i obmyślanego planu w budowie; nie są to *Sätze* symfoniczne, lecz ustępy, epizody, sceny których jedyny łącznik stanowi następstwo po sobie (suite). A jednak pełno w tym utworze poezji, pełno żywotności którejby starczyło na dzieło szerszego zakroju.

Taniec szkieletów (Danse Macabre) Saint Saënsa, kompozycja oparta przeważnie na żywiole fantastycznym, zajmuje szczególnie wybornem obrobieniem bardzo zresztą prostego tematu i taktownem unikaniem jaskrawego kolorytu orkiestrowego do którego sam pomysł bardzo się nadawał. Instrumentacja do wciśpa, pomysłowa, nie razi nadużyciem imitacyjnych efektów w tym razie bardzo nęących: raz tylko jeden użyte cymbałki drewniane, zdają się zdradzać intencję naśladowania uderzeń o siebie piszczeleli przy śmiertelnym tańcu. Efekt ten w porę zastawany działa przejmująco.

Do części symfonicznej należał wczoraj jeszcze poemat Liszta (Le prélude).

Mgliste pomieszczenie pojęć w tytule (preludjum i poemat) odbija dokładnie odmet panujący w kompozycji. Fantazja doprowadzona do krańca panuje tu wszechwładnie. Wszystkie uczucia, wszystkie strony duszy tłoczą się po sobie nie w naturalnym psychologicznym następstwie, lecz jakby gnane wimrem jakimś gwałtownym, i składają się na dzieło które jak wszystkie dzieła Liszta z ostatniej fazy tworzenia, może odurzyć, lecz nie zachwyca, może zadziwić ale nie wzruszy, może upoić ale ani jednego z piersi nie wydobędzie westchnienia. Orkiestra dzielnie cały program wykonała.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Dowiadujemy się, że komitet starszych giełdy warszawskiej zarządził jaknajściślejsze śledztwo, celem wykrycia okoliczności i szczegółów nadużycia spowodowanego franzacką dokonaną z obligami skarbowymi, o czem wspominaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma.

Postanowieniu temu przyklaskujemy najzupełniej. Jeżeli śledztwo wykryje podstęp i złą wiarę, winni jaknajsurowszej muszą ulec karze; żąda tego głos naszego koła handlowego. Gdyby się coś podobnego przytrafiło na którejkolwiek z giełd zagranicznych, spekulanci taki jak pan G., miałby sobie przedewszystkiem wzbrowniony raz na zawsze wstęp na giełdę, niezależnie od kary, jakaby go spotkała w drodze kryminalnej.

— Jedna z najpierwszych fabryk tutejszych, istniejąca od kilku dziesiątków lat, ma szczególniejsze zamiłowanie do języka niemieckiego. Mamy przed

sobą blankiet jej, o dostawę dla fabryki pewnych materiałów. Szemat jest polski, a dopełnienia piśmiennego szematu porobiono w języku niemieckim.

Sądzić może, że fabryka koresponduje w ten sposób z jakim przedsiębiorcą z Berlina lub Düsseldorfu? Nie, — warszawska fabryka porozumiewa się w niemieckim języku z inną również warszawską fabryką.

— *Pas trop de zèle!*

Gdybyż o tem pamiętać chcieli panowie stróże w ogrodzie Saskim, którzy w zbytniej troskliwości o to aby kurz i pył nie naprzykrzał się spacerującym, polewają aleje ogrodowe tak suto, że się na nich tworzą kompletne kałuże.

Lekarstwo to wprawdzie jest zupełnie skuteczne — kurzu bowiem niema — ale też niema i spacerujących, którzyby chcieli ubrania swoje szarzać w błocie.

Więc panowie, *pas trop de zèle!*

— Kolej nadwiślańska wbrew oczekiwaniom nie o wiele przyspieszyła przesyłkę korespondencji pocztowej a zwłaszcza też pism perjodycznych, do stacji położonych między Warszawą a Kowlem. Pociąg pocztowy wychodzi z Warszawy o wpół do czwartej po południu, gazety wychodzące z pod prasy w godzinach popołudniowych nie mogą już być wysyłane nim w dzień wyjścia i czekać muszą do dnia następnego. Pociąg pocztowy w Lublinie np. staje dopiero około godziny 9 wieczorem, tak że gazety dochodzą do rąk czytelników dopiero na trzeci dzień z rana. Czy nie możnaby przewozić korespondencji drugim pociągiem, tak zwanym towarowo-osobowym wychodzącym z Pragi o godzinie 11 w nocy. Pociąg ten idzie wprawdzie wolniej, niemniej jednak gazety dochodziłyby nim na miejsce przeznaczenia o cały dzień wcześniej — a korespondencja listowa nie a nieby na tem nie ucierpiała.

— W listopadzie przybyć ma do Warszawy Saint Saëns, znakomity fortepianista i kompozytor, którego dwa utwory „Danse macabre“ i „Le rouet d'Omphale“ wykonywane często przez orkiestrę Fliegęgo powszechnie się u nas podobały. Saint Saëns, organista przy kościele Nôtre-Dame w Paryżu jest jednym z celniejszych tegoczesnych fortepianistów, a jako kompozytor zajmuje we Francji pierwsze obok Gounoda miejsce. Warszawę odwiedza z zamiarem dania koncertu.

— Zapowiedziany na wczoraj debiut panny Mireckiej, mającej wystąpić w „Doktorze Robin“ nie przyszedł do skutku — podobnie jak i całe wczorajsze widowisko, które uleż musiało zmianie z powodu nagłej niedyspozycji jednego z artystów.

— Jutro w teatrze Belle-vue po raz pierwszy daną będzie słynna komedia Dumasa „Półświatek.“ Komedia ta daną będzie na beneficj artystki panny Mariji Disterlof.

— Jutro już ma się odbyć zapowiedziany debiut p. Kotarbińskiego w „Mazepie.“

Ozdobę zaś lokalu stanowiły na ścianie z prawej strony niewielkie splekane zwierciadło, w mosiężnych ramach, z lewej zaś dwa litografowane konterfekty.

Podczas, kiedy zapalano w piecu i robiono siaki taki porządek, a myszures krzątał się pilnie krzycząc na stróża hotelowego, żeby spiesznie dopełniał swojej czynności, zdjąłem ze stolika świeczkę łożową w blaszanym osadzoną lichtarzu i jako amator sztuk pięknych, podszedłem przyjrzeć się litografjom, które stanowiły widocznie najpokaźniejsze muzeum hotelowe.

Jedna z nich wyobrażała Napoleona 1-go z rękami tradycyjnie na piersiach założonemi, druga Thiersa w popiersiu tylko.

Myszures widząc, że te pomniki sztuki wzbudzają we mnie pewne zajęcie, stanął za mną i rozpoczął rozmowę.

— Proszę Wgo pana, rzekł, wszak to Napoljon?

— A Napoljon.

— Nie ma co mówić, wielgi człowiek. Aj waj, bardzo wielgi człowiek. A ten drugi kto to?

— To Thiers.

— No, co za Thiers?

— Także wielki człowiek.

— A zkad jego wielkość?

— Thiers jest znakomitą mową.

— Nu, to jeszcze nie wiele. Każdy myszures z Dubna jest mową, a na ścianach go za to nie wieszają. Co to mowa? Mowa jest ten co ma język w gębie.

— Thiers był kilka razy ministrem.

— Kikste! Niby to tak trudno...

— W skutek rozporządzenia w tych dniach otrzymanego, czytelnia publiczna w gmachu uniwersyteckim, od dziś dnia otwartą już będzie codziennie.

— W tych dniach przybył do salonu naszej wystawy sztuk pięknych, nowy, większych rozmiarów obraz olejny p. Karola Millera przedstawiający Jana Zamoyskiego w odwiedzinach u Kochanowskiego w Czarnolesiu. Obraz ten przeznaczony jest na przyszłoroczną wystawę paryżką.

— Niewiadomo dla czego panowie przedsiębiorcy omnibusowi tak mało zwracają uwagi na komunikację między Warszawą a Pragą. Omnibusy kolejowe wyjeżdżają dopiero o godzinie 9 rano, gdy tymczasem pasażerowie albo wyczekują albo też tłoczą się do dwóch małych omnibusów stojących na Zjeździe — interesantów zaś i urzędników bardzo wielu musi nolens volens, drogę odbywać piechotą.

Ruch pomiędzy Pragą a Warszawą od czasu otwarcenia kolei nadwiślańskiej wzmógł się tak, iż nawet kilkanaście omnibusów, a szczególnie wcześniej wyjeżdżających, miałyby przyzwoity zarobek.

— Pomiedzy licznymi usiłowaniem czynionemi na drodze pedagogicznej, zaznaczyć nam wypada pracę pana Michała Konstantynowicza, podjętą około nauki czytania i pisania dla dzieci (począwszy od lat 5) i osób dorosłych.

Nauka ta, tak ważną grającą rolę w pierwotnym kształceniu ujęta jest przez pana K. w system stały fonetyczno-opisowy, którego najważniejszą zaletą stanowi krótkość czasu jakiego nauka wymaga.

Według przyjętej przezeń metody dziecko w ciągu 30 lekcji, bez utrudzenia kończy tę naukę i jest w stanie czytać płynnie każdą podaną mu książkę, oraz pisać za dyktowaniem.

Pan Konstantynowicz otrzymawszy na udzielanie lekcji pozwolenie władzy edukacyjnej, wkrótce takowe rozpocznie po bardzo niskiej stosunkowo cenie, wynoszącej zaledwie dziesięć kop. rs. za każdą godzinę nauki. Cena ta zmniejsza się jeszcze o połowę dla rodziców posyłających na lekcje więcej niż dwójce dzieci. Nie potrzebujemy dowodzić użyteczności podobnych wykładów.

Którzyż z rodziców, chociażby najuboższych nie zdobędą się na trzy ruble (wypłacane nadto częściowo) wtenczas, kiedy za nieznaną tę kwotę otworzyć mogą dzieciom pierwszy przystęp do dalszego kształcenia się i nabywania wiedzy.

Ileż to ludzi starszych nie umiejących dziś pisać i czytać będzie mogło z ułatwienia podobnego skorzystać.

Nie omieszkamy też w swoim czasie donieść o postępach i rezultatach jakie praca pana K. wyda.

Nateraz chcących się bliżej poinformować w tej sprawie, odsyłamy do czytelnika p. Jeleńskiego Nowy Świat Nr. 4.

— Pokazuje się, że my nie stanowimy wyjątku od ogólnej zasady. Za dobrą sztukę warto drogo nawet zapłacić. Dowodem tego pan Damazy, który pomimo chłodnych wieczorów zwabia jeszcze do Bellevue liczną publiczność.

THIERS W DUBNIE.

W roku 18... jadąc na kontrakty kijowskie stanąłem na popasie w Dubnie.

Nie było jeszcze wówczas kolei żelaznej i trzeba było i jeździć końmi pocztowymi, więc w Dubnie, jako leżącym na pół drogi od Kijowa, wypadło mi nocować, żeby odetchnąć po trudach podróży i przetrzymać blisko bezsenności.

Na rynku stały jeden przy drugim małe drewniane hoteliki albo raczej karczmy żydowskie.

Skoro bryczka pocztowa zajechała na ów rynek, zjawili się mnóstwo *myszuresów* (jest to specjalne miano, którem mieszkańcy tameczni oznaczają faktorów) a każdy z nich przechwalał hotel, którego interesu miał sobie poręczony.

W takich razach, jak zwykle, kto gwałtowniej szturm przypuszcza, ten się i przy wygranej ostoi.

Musiałem więc, wraz z towarzyszem podróży zdać się na łaskę i niełaskę rudego myszuresa o olbrzymiej postawie, który jak boski Achil siłą dzielnej prawicy potraczał współzawodników, swobodnie sobie ścieląc pole.

Weszliśmy więc do karczmy.

Tam oznaczono nam na mieszkanie i nocleg, najpiękniejszy jak nam mówiono lokal hotelowy.

Był to niewielki pokój na dole, o bielonych choć mocno już przybrakanych ścianach. Sprzęt cały stanowiły, dwa łóżka wysoko zasłane, stół przy ścianie, jeden kulawy zydeł przy stoliku i dwa równie kulawe zydeł obok łóżek.

sluży to i minister z niego. Mosiek Djament co handluje zbożem i kamieniem ma naprzeciwko, mógłby także być ministrem taki ma wielgi rozum. Ale on woli mieć pieniędzy i zboże skupować. Kto ma dużo rubli ten jest sobie taki minister co aż strach.

— Ale Thiers był dyplomata sławnym.

— Co to takiego dyplomata?

— To taki, co umie zręcznie innych w pole wprowadzić.

— Z przeproszeniem pańskim, u nas każdy zydek jest taki dyplomata jak on. Pan adwokat ** to niby wielgi *myszynie*, a żydki go w pole wyprowadzają. To jeszcze nie ma za co portretować. Gdyby on był taki *chuchem* jak rabin z Berdyczewa, no to jeszcze, ale mu pewno daleko do tego.

— Słuchaj myszures, rzekłem nareszcie przywieziony do rozpacz, widząc że mi trudno będzie przekonać żyda o wielkich zasługach francuzkiego statysty, słuchaj myszures, Thiers także pisał książki.

— Nu, to i co?

— Ale poczekajże. On napisał i kazał wydrukować niewielką książkę i wiesz wiele dostał za to?

— Zkad ja miałbym wiedzieć?

— Otóż za tę książkę, rozumiesz, za tę książkę, dostał gotówką milion franków, co się znaczy na tutejsze pieniądze 300 000 rs.

— Ach a *grosse mensch*!!!

I myszures odszedł przekonany, iż istotnie było za co portrety Thiersa rozwieszać po ścianach.

Wczoraj rolę Helenki w tej szczęśliwej sztuce po paniu Stachowiczównie objęła panna Knapczyńska. Debiutantka grała śmiało. Jestto przymiot w aktorze ale warunkowy. Zresztą w pewnych granicach role niewiniątek podobne są do siebie jak bliźnięta. Panna Knapczyńska nie odbiegła od ogólnej modły, po za którą dopiero wychodzą rzeczywiste talenty. Artystka oddała rolę w miarę ogólnej obsady sztuki przyzwoicie. Nie zawadziłoby jednak więcej wstrzeźliwości w objawach naiwnych. Kto chce zado- brze ten zwykle mija się z prawdą.

Przez jutro, sobotę i niedzielę, *Kurjer* ani inne pisma codzienne nie wyjdą z powodu świąt. Czytelnicy wszakże nie będą pozbawieni możności dowiedzenia się co nowego zaszło w Warszawie i na tyle dziś interesu budzącej widowni wojny. Źródłem owych wiadomości będą *Nowiny*, które dzięki staraniu redakcji, na ulicach i w kioskach pojawiają się teraz o bardzo wczesnej godzinie.

Otrzymujemy w tej chwili najświeższe i naj- wiarogodniejsze wiadomości o pani Modrzejewskiej. Wystąpi ona w dniu 20 września w San Francisco w roli Adrijanny Lecouvreur. Następnego dnia wy- stęp w Julji Szekspira, w dniu 22 Adrijanna z rana a Julja wieczorem, potem znów Adrijanna, dalej Ju- lja a w sobotę 26-go b. m. rano Julja zaś wieczorem Adrijanna.

Przedstawienie piątkowe (25-go września) jest be- nefisowem i pani Modrzejewska odegra na niem rolę obłąkania Ofelji po polsku.

Jeżeli powodzenie będzie świetne, co zdaje się prawdopodobnem, to po 10 tygodniach pani Modrzejewska będzie zaangażowaną jako *Star*. (Jak wiadomo w Ameryce *Star*, czyli gwiazdy sceniczne, nie mają stałych kontraktów tylko czasowe i dla tego podróżują ciągle. Owe więc gwiazdy powinnyby właściwiej nazywać się planetami).

Przed dwoma tygodniami pani Modrzejewska od- była próbę w Californie Theatre, z ostatniego aktu *Adrijanny* w obec dyrektora Mac Cullogh i reżysera Barton Hill.

Panowie ci z najwyższem uznaniem odzywali się o talencie naszej artystki i radzili koniecznie, ażeby po skończonych w Ameryce występach, pani Modrzejewska udała się do Londynu, gdzie jak twierdzą podobnej artystki dawno już nie widziano.

Dodać wypada że „gwiazda“ *Star* za każdy wy- stęp bierze 600 dolarów w zlocie (1100 rs.).

W dniu dzisiejszym w dokończeniu ciągnie- nia 2-giej klasy 129 tej loterii klasycznej, główniej- sze wygrane padły jak następuje:

NNra: 19542 wygrał rs. 10 000, u kolektorki Sztoltz- mann w Warszawie; 19467 rs. 3 000, u kolektora Da- widsohna Hersza w Warszawie; 18726 rs. 1 000, u kole- ktora Grohna w Grajewie; 9146 rs. 800, u kolektor- ki Hennela w Opatowie; 18 917 rs. 800, u kolektora R Landau w Warszawie; 5808, 17430 i 21 959, po rs. 400.

Bardzo pożyteczne wydawnictwo podjął jeden z nakładców warszawskich. Będzie to słownik geo- graficzny—rodzaj podręcznika na wzór podobnego słownika francuskiego Bouilleta.

Interesującą, zwłaszcza w obecnym czasie gdy prasa podjęła myśl polepszenia doli niemowląt pod- rzutków w szpitalu Dzieciątka Jezus wychowywa- nych, pracę ukończył świeżo kandydat prawa pan Ignacy B. „O dzieciobójstwie, podrzutkach i domach dla podrzutków.“

Z rozpoczęciem zimowego sezonu zamierza dać koncert w Warszawie p. Władysław Wojciechowski b. uczeń i laureat warszawskiego konserwatorium muzycznego, który następnie kształcił się przez lat parę pod kierunkiem Littolffa.

W Łodzi w poniedziałek w nocy wybuchł pożar w fabryce Schweikerta przy ulicy Piotrkow- skiej. Przybyła na miejsce straż ogniowa pożar szybko stłumiła.

„Lunatycka“, którą repertuar zapowiadał na sobotę, ukazuje się dopiero później.

Zwierzchność Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu ma honor podać do wiadomości pu- blicznej, że w niedzielę dnia 28 sierpnia (9 września) o g. 1 po południu w sali zebrań uroczystych Uni- wersytetu, pełniący obowiązki docenta tegoż Uni- wersytetu katedry języka greckiego Protogorej Dia- czan, będzie bronił publicznie rozprawy na stopień magistra literatury greckiej na temat „Herodot i je- go muzy.“

wie zwyczajni: Mierzyński i Rzec. Rada Stanu Kosowicz.

Nieszczęśliwa matka, prosząc o westchnienie za duszę ukochanego syna Wincentego przema- rza dla rodziny W. rs. 5, a dla wdowy L. żeby mo- gła odbyć podróż do córki rs. 3.

Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: R. T. rs. 3 od pracujących z ulicy Niecałej, rs. 2 k. 25, Z. P. rs. 1, H. S. rs. 5, A. S. kop. 50, S. k. 25, K. rs. 2, bezimiennie rs. 3 dla rodziny W., I. R. rs. 1, T. rs. 1, bezimiennie rs. 2, K. rs. 1, R. T. rs. 3 dla staruszek L., bezimiennie rs. 1, pani K. kop. 45 dla biednych do uznania Redakcji.

Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: od h. studentów uniwersytetu dwa mundury dla naj- biedniejszych uczniów gimnazjalnych.

Jutro w pałacu Brühlowskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, przyjmować będzie ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ pani *Sattlerowa*.

W sobotę i niedzielę d. 8 i 9 wrześniar. b., osoby u- dające się na wycieczki zamiejskie do stacji: Pruszków, Brwinów, Grodzisk, Ruda-Guzowska, Radziwiłłów i Skierniewice, mogą korzystać z biletów spacerowych klasy 2 i 3, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpla- tnym, wydawanych na pociągi wychodzące z War- szawy o godzinie 6 minut 15,—7 m. 10—i 9 m. 50 z rana, oraz o godzinie 2 m. 35 po południu.—Po- wrót za biletami spacerowymi nastąpi ekstrapocią- giem, wychodzącym ze Skierniewic o godzinie 7 m. 30 wieczorem i przybywającym do Warszawy o go- dzinie 9 m. 18 wieczorem.

Obecnie nowo-otworzony został kantor *Kurjera Warszawskiego* przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim w sklepie Teofili Nowakowskiej.

Sprostowanie. — W poniedziałkowym numerze *Kurjera* w wiadomości podanej o restaurowaniu obrazu Simmlera „Śmierć Barbary“ zaszła pomyłka. Robota ta powierzona została nie panu Kozakiewiczowi lecz p. Kaczorowskiemu.

Nekrologja.

† W dniu 7 września r. b. to jest w piątek, jako w pier- wszą rocznicę śmierci ś. p. Wincentyno z Rószkowskich **Ko- walewskiej**, odprawi się Nabożeństwo w kościele św. Anny, o godzinie 10-tej rano, na które w ciężkim smutku pozos- tały mąż z córką i zięciem Krewnych, Przyjaciół i Znajom- ych zapraszają. —14741—

† W dniu 9 września to jest w niedzielę, o godzinie 9-tej rano, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne Nabo- żeństwo, za spokój spożywających w Bogu: Ludwika **Szyca**, Heleny **Tustanowskiej**, Leonardy z Szyców **Strzeleckiej** i Tekli z Tustanowskich **Szykowej**, a następnie poświęce- nie pomnika rodziny **Szyców**, na które zaprasza się Przy- jaciół i Znajomych. —14912—

† W dniu 10 września to jest w poniedziałek, jako w bo- lesną rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Krzyżanowskiego**, rzeczywistego radcy stanu, odprawi się za spokój jego duszy Wotywa o godzinie 10-tej z rana, w kościele św. Krzyża na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

† Ś. p. Stanisław **Luceński**, inżynier-technik, syn Ksa- werego i Malwiny z Rodziewiczów Luceńskich, po długich i ciężkich cierpieniach w 26 wiosnie życia, opatrzony ŚŚ. Sa- kramentami, zgasł w dniu 5 września r. b. Pograżeni w głą- bokim smutku rodzice i rodzina zmarłego, zapraszają Kre- wnych, Przyjaciół i Znajomych na ekspozycję zwłok w ko- ściele św. Krzyża w dniu 8 to jest w sobotę o godzinie 4-tej po południu na ementarz powązkowski, oraz na żałobne Na- bożeństwo w tymże kościele w dniu 10 b. m. to jest w po- niedziałek o godzinie 11-tej z rana, odbyć się mające.

† Ś. p. Florjan **Rogójski**, urzędnik warszawskiej Izby skarbowej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 5 września r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 43. Stroskana żona i czworo małoletnich dzieci, zapraszają Kre- wnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego na żało- bne Nabożeństwo za spokój jego duszy w dniu 10 września to jest w poniedziałek o godzinie 10 i pół w kościele św. Krzyża odbyć się mające. O dniu pogrzebu zmarłego klepsy- dry doniosą. —14925—

† W dniu 5 b. m. opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zako-ńczyła życie ś. p. Zofja z Rostkowskich **Kornatowska**, w wieku lat 54.—Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 4-tej po południu, z ko- ścioła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na ementarz powązkowski. —14913—

† Ś. p. Marja z Grochowickich Romanowa **Jankowska**, po długiej słabości w dniu 5 b. m. o godzinie 7-tej rano, od-

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Główno- dowodzącego armją czynną, z Górnego Studenia, daty 20 go sierpnia (1-go września) o godz. 4 m. 10 po południu.

Naprzeciw prawego skrzydła oddziału ruszcuc- kiego, jak również na drodze osmanbazarskiej, w przejściach bałkańskich i naprzeciwko Łowczy — było zupełnie spokojnie.

19-go (31) sierpnia rano, ośm bataljonów ture- ckich, wyszedłszy z Ruszczuku, wyparły nasz od- dział przodowy ze wsi Kadykiöi, lecz nadbiegłe po- silki na nowo ztąd ich odparły.

Przebieg bitwy 19 (31-go) sierpnia pod Plewną był w ogólnych zarysach następujący: o godz. 6-tej rano jazda wyparła nasze forpocztę a do g. 8 mej rano rozwinęła się piechota i artylerja i rozpoczęła się kanonada; poczem kilka nastąpiło ataków na Sgalewicę i Owrag, między wsiami Sgalewice i Pe- lizat; ta ostatnia przechodziła kilka razy z rąk do rąk. Odparłszy wszystkie ataki wojska przeszły do działania zaczepnego i ostatecznie odparły turków, których było około 25 000 i o godzinie 4-tej po po- łudniu walka się skończyła. Straty nasze około 600 ludzi. (*Prawit. Wiestnik*).

(Drugi telegram Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego, z dnia 21 sierp. (2-go września) potwierdza we wszystkich szczegółach, podany przez nas we wtorek telegram prywatny z Petersburga, z tą poprawką że pod Plewną ubyto z frontu 40 oficerów i 1020 szeregowców. *Przyp. Redakcji*).

Telegram Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Ks. Głównodowodzącego z Górnego Studenu z dnia 23 sierpnia (4-go września).

Loveza wzięta po dwunasto-godzinnej bitwie. Turcy uroczywie się bronili na silnie ufortyfikowa- nej pozycji. Raniony generał Rozgildiajew.

Petersburg, 5-go września. Telegram Głównodo- wodzącego z Górnego Studenia: „Siedemnaście ta- borów atakowało Kadykiöj i zajęło go; potem zo- stały wyparte i poniosły wielkie straty. Nasze stra- ty wynoszą 180 ludzi.“

Korogal, 5-go września. (Kwatera główna rosyj- skiej armii kaukaskiej). Wojska zajęły doskonale pozycje. Po nadejściu dywizji grenadierów rozpo- częte będzie działanie zaczepne. W. Książę Głównodowodzący złożył tu swoją kwaterę główną. Turcy ufortyfikowali Kizil-Tepe.

Przegląd polityczny.

Świat dyplomatyczny usnął; z gabinetów europej- skich patrzą spokojnie na wschód i czekają końca trzeciego aktu, który się na Bałkańskim teatrze woj- ny rozgrywa. Interes dochodzi do kulminacyjnego punktu — rozwiązanie intrygi jeszcze daleko.

Z depeesz urzędowych przekonujemy się o współ- udziale rumunów w bitwie pod Plewną a stosunek ich na przyszłość do całej armji da się już dzisiaj oznaczyć. Do *Pol. Cor.* z urzędowego źródła donoszą z Bukaresztu pod datą 2 go, że pod Plewną obejmie naczelną dowództwo nad oboma wojskami ks. Karol rumuński.

Do tego samego dziennika piszą, iż garnizon ture- cki Sylistryi po wyspę na Dunaju, przerzucił most, wszelako nie przekonano się dotąd czy to w celu przeprowadzenia się na terytorjum rumuńskie, czy też dla sprowadzenia sobie drzewa. Z przeciwej strony poczyniono wszystkie środki ostrożności, aby ewen- tualnemu wkroczeniu Turków przeszkodzić.

N. W. *Tagblatt* dowiadyuje się z głównej kwatery w Rasgradzie, że piechota egipska zajęła miejscowość: Popkoi. N. F. *Presse* donosi, iż Mehmed-Ali maszeruje ku Ciarkioi i Osikowo; z Ruszczuku 15 000 ludzi postępuje ku Pirgos.

Sytuacja w wąwozie Szyпки zmieniła się o tyle na lepsze, iż nie wyparta z niego załoga utrzymała się na niezdojetych pozycjach. Sulejman-basza większą część swoich wojsk cofnął do Kazantyku zostawiając na wyżynach św. Mikołaja baterje, które 3-go miały jeszcze prowadzić epilog tej bez- owocnej a tak okropnej walki.

W Azji, główny korpus generała Lorys-Meliko- wa stoi na prawym brzegu Arpa-Czaju pomiędzy armją Muktara baszy a twierdzami granicznymi. Jen. Tergnkassow ze swą lotną kolumną na lewem skrzydle powstrzymuje Ismaila-baszę zdążającego ku Araxes.

Cały świat polityczny zaalarmowany został wia- domością o śmierci Thiersa.

Ten siwy stary, który tak nagle z pod trybuny ludowego przewodnika wstąpił do grobu, w chwili kiedy spodziewano się go ujrzeć na niej z progra- mem zdrowej polityki w ustach, kiedy miano się skupić obok niego przeciw nowym prądom reakcji — osierocił Francję.

Był czas, kiedy samo nazwisko Thiersa w ulicach Paryża było hasłem wielkiej idei. Mał ten repre-

zentował konserwatywną republikę, był dla zasobnego mieszczaństwa rękojmią porządku, dla liberalnych polityków rękojmią rozwoju...

Od 16 go maja, od zamachu stanu w parlamencie, którym zapowiedzieli zjednoczeni monarchiści pod wodzą klerykalizmu, nową kampanję przeciw konstytucji—Thiers stanął na straży republiki.

Wybór jego, lub Mac-Mahona miał właśnie wywołać większą burzę i agitację polityczną niżeli w r. 1871 i 1876. Przy samym otwarciu walki, liberaliści tracą swego dowódcę, którego im nikt teraz, nawet sam Gambetta godnie zastąpić nie zdoła.

Jedynym następcą w obecnej chwili wielkiego męża stanu, który może objąć choć w części spuściznę po Thiersie — jest Gambetta.

Reakcja nad grobem swego potężnego przeciwnika podniesie teraz głowę tryumfująco, ale geniusz Francji okryje się żałobą.

Wiadomości telegraficzne.

Newcastle Daily Journal donosi, że rząd grecki rozpoczął układy o kupno od pewnej kompanji włoskiej floty składającej się z 12 parostatków, ocenionej na 10000000 franków.

Wiedeń, 5-go września. Porta ma wysłać eskadrę na wody greckie.

Do Pressy donoszą z Górnego Studenia że w bitwie pod Łowczą i przy zdobyciu jej brały udział młode wojska dywizji generała Imerytyńskiego, Skobelewa (syna), brygada Dobrowolskiego i brygada Dawidowa.

Pod Barboszą przepравиło się przez Dunaj 15000 gwardji rossyjskiej.

Petersburg, 5-go września. Z Górnego Studenia nadszedł telegram donoszący że 4-go b. m. 17 taborów wyszłych z Ruszczuku ku Razgradowi atakowało Kadikiöi, bronione przez 7 bataljonów piechoty 8 secin kozaków i 22 dział.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 6-go września.

Paryż 5-go. Rada ministerjalna odbyta przed południem pod prezydencją Mac-Mahona postanowiła urządzić pogrzeb Thiers'a w katedrze Inwalidów kosztem skarbu.

Wiedeń 5-go. Telegram Presse z Bukaresztu d. 4 b. m.: „Dnia 1 września Turcy z Łowczy usiłowali uderzyć na Selwi, ale zostali odparci. (Depesza widocznie spóźniona. Łowcza od trzech dni zajęta przez wojska ks. Imerytyńskiego. Przyp. Red.)

Wiedeń 5-go. Polit. Corr. z Bukaresztu: „W onegdajszej bitwie pod Selwi Turcy byli stroną zaczepiającą. Chcąc przedsięwziąć silny rekonesans, dostali się pod gwałtowny ogień krzyżowy rossyjski, poczem cofnęli się do Łowczy, dokąd sięgnęli posiłki. Po zaciętej 12-godzinnej walce zostali Turcy z Łowczy wypędzeni.“

Odessa, 5 września. Jen. adjutant Mansei udał się zład do Dobrudży dla objęcia dowództwa nad odrębnym oddziałem. Jen. major Rohrbek został mianowany szefem oddziału kawalerji, strzegącego biegu dolnego Dunaju.

Paryż, 5 września. Ogłoszoną została z powodu zgonu Thiersa odezwa lewicy, składająca hold zmarłemu i zalecająca wyborcom kandydatów rzeczy wspólnej liberalnej a zachowawczej.

Peszt, 5 września. Ellenor donosi, że baron Mollinary nie wrócił już do Zagrzebia na dawne stanowisko.

Berlin, 5 września. Nagromadzenie wojsk pruskich nad granicą rossyjską, ma tylko na cel zapobieg...

rozszerszenia się na Niemcy epizotji panującej za granicą.

Jassy, 5 września. Soliakow ubiega się o koncesję na linję kolei żelaznej od punktu leżącego na prawym brzegu Dunaju, wprost Galaczu, do Tyrnowy.

Paryż 5-go. Pogrzeb Thiersa odbędzie się w sobotę u Inwalidów.

Wiedeń 5-go. Telegram Polit. Cor. z Białogrodu: „Milicja serbska pierwszego powołania otrzymała rozkaz wyruszenia w pole i do 13 września musi stać na punktach swojej koncentracji. I milicji drugiego powołania kazano być w pogotowiu do marszu. Ks. Milan obejmuje naczelne dowództwo.

Wiedeń 5-go. Pol. Cor. donosi, że obecnie na bułgarskiem placu boju wojny znajdują się następujące tureckie wojska: Pod Osmanem paszą pod Plewnem 60000. Pod Suleimanem paszą na półdniu bałkanów 50000.

TELEGRAM

Kurjera Warszawskiego.

Lwów, 6-go września godzina 12 w południe.—Dziś o godzinie 11 z rana po nabożeństwie odbytem w katedrze nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy.

Jutro z powodu święta galowego, Kurjer nie wyjdzie.

NAUKA KROJU w pracowni L. Renne, Nowy Swiat Nr 36. Codziennie zapisać się można na kursa kroju i szycia Sukien Damskich.—Panienki ze stołem i stancją troskliwą znajdują opiekę.

P. Antonina Krajewska właścicielka Fabryki Kwiatów (ul. Trębacka Nr 1), wyjechała za granicę po najświetsze modele, kwiaty i pióra, na obecny sezon.

Instytut leczniczy prywatny doktora KADLERA, przyjmuje na stałe pomieszkowanie chorych na syfilsis i skórę. O warunkach przyjęcia dowiedzieć się można w mieszkaniu dra Kadlera, Krakowskie-Przedmieście Nr 36 wprost Saskiego placu.

Marcelli Kramsztyk, adwokat przysięgły powrócił z zagranicy.—Długa Nr 16 wprost cerkwi.

Dr S. Lipski powrócił z Buska do Warszawy. Senatorska Nr 11 wprost Miodowej.—14745

Dr. Adam Bauerertz, po powrocie z zagranicy, przyjmuje jak dawniej chorych, dotkniętych cierpieniami nerwowymi i prowadzi leczenie elektrycznością w godzinach od 8—10 rano i od 4—6 po południu, ulica Marszałkowska Nr 54.

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 6-go września 1877 roku.

Table with 4 main columns: W e k s i e., Dopelnione transakcje., Akcje i Obligacje., and Z koncem giełdy. Sub-headers include Wskazania, Żądane, Płacone.

Wartość kuponów od listów zastaw. 82%, aowych 102%, zastawnych m. Warszawy ear. I i II 217/18, Łódzi 173 1/16 Li-stów likwidacyjnych 206 2/3 obligów skarbowych 172 1/2, pożyczki proz k-ej emisji 73 1/2 II-aj emisji 240 1/2.

Dr Władysław Belkie ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście Nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu.—14167-4-6

Biuro Redakcji Echa Muzycznego zostało przeniesione pod Nr 6 przy ulicy Miodowej dom W-go Mrozowskiego. Redakcja otwarta fest od godziny 9-tej z rana do 6-tej wieczorem.—14190-3-3

Antoni Osuchowski Adwokat przysięgły (Miodowa Nr 3) powrócił do Warszawy.—14920—

Dr Dobrski powrócił z zagranicy. Królewska 6; od godz. 4-tej do 6-tej; w Lecznicy I-ej (Niecała 7) od godz. 2 do 3-ciej.—14923-1-1

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LEONNICA

dla przychodzących chorych. Ulica NIECAŁA Nr 7. (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 Mayzel W. Asystent fizjologii przy Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 Adam Banerertz, Leczenie Elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.

Od g. 11 1/2—12 1/2 Kosmowski W. Chor. wewn. (specjalnie wieku dziecięcego) Codziennie. (w Soboty od 12—1).

Od g. 12—1 Stankiewicz Henryk. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 Thiemer A. Chor. właściwe kobietom. Codziennie.

Od g. 2—3 Orłowski. Choroby chirurgiczne, specjalnie Od g. 2—3 Dobrski K. Choroby wewnętrzne specjalnie plus i krtani (Laryngoskopia). Codziennie z wyjątkiem niedziel.

organów moczopłciowych. W Poniedziałki, Środy i Soboty.

Od g. 2 1/2—3 1/2 Bonn K. Lekarz Ord. w Ssp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W Poniedziałki i Piątki.

Od g. 2 1/2—3 1/2 Bolke Tcefill. Choroby weneryczne i skóry, we Wtorki, Czwartki i Niedziele.

Od g. 3—4 Brzezinski J. Chor. wewnętrzne. Specj. nerwowe Leczenie elektrycz. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3 1/2—4 1/2 Gutwein J. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 5—6 Talko J. Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. We Wtorki, Czwartki i Soboty, (w Niedziele od 10—11).

Od g. 5—6 Perkowski S. Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w Poniedziałki, Środy i Piątki. (W Niedziele od 9—10).

Od g. 5 1/2—6 1/2 Ciunkiewicz B. Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5 1/2—6 1/2, W Poniedziałki i Środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne).—10480-9-0

LOSOWANIE

dwudzieste trzecie 5% Rossyjskiej Pożyczki Premjowej Drugiej Emisji,

odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Września r. b., w którym to ciągnięciu przypada do umorzenia na amortyzację 2800 biletów po rubli srebrem 125.

Dla zapobieżenia straty wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 35

od sztuki, a w razie wylosowania, zamiania na niewylosowaną sztukę,

KANTOR WEXLU

HERMANA GELD.

w Warszawie,

przy ulicy Nowy Świat Nr 51,

dom Hrabiny Stadnickiej.

Zlecenia z prowineji odwrotną pocztą załatwiane będą.

4-6 — 14384 —

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 8.8 w południe
ciepła st. 13.5. Barometr 761 (Odmiana).

TEATR WIELKI.
Dziś: **Straszny Dwór.** Jutro: **Widowisko**
Bezpłatne.

TEATR LETNI.
Dziś: **Nierówne prawa.** — Teatr
amatorski. — **Małe nieprzyjemności**
życia ludzkiego. Jutro: **Mazepa.**

Teatr z Poznania.
Dziś **Pan Damazy.** — Jutro: **Pół swiatek,**
na benefit Panny Disterlow.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Piątek, ostatni
Koncert Symfoniczny
Wieczór 3-ich Mistrzów,
Beethovena, Mendelsohna
i Wagnera.
Orkiestry Berlińskiej
pod dyrekcją

HERMANA
FLIEGE.

NOWY PROGRAM.
Beethoven: Uwertura Fidelio. — Adagio
z septetu op. 20. — Romans G-dur na sprzyp-
ce. — Uwertura Leonore Nr 3.
Mendelssohn: Symfonia szkocka A-moll.
Wagner: Uwertura Tannhäuser. — Duet
Latający Hollandczyk. — Wstęp i chór oblu-
bienieców z Lohengrin.
Początek o godzinie 7-ej.
Wejście kop. 30.

W Sobotę:
Przedostatni Koncert.

W Niedzielę
Pożegnalny Koncert
ze świetną iluminacją
w obudwóch dniach.
Wejście po kop. 30.

Warszawski rzeczny Yach-Klub,
W Sobotę dnia 8-go Września o godzinie
1-szej w południe, wyjazd do Wyspy za Cy-
tadellą, Członków Towarzystwa.
1-1 — 14911 —

Potrzebny jest zaraz zdolny w swoim za-
wodzie
Brekmajster,
do kroju obuwia damskiego. Adresy proszę
składać w Redakcji tego pisma pod lit. M. M.
—14756—2—3

Zakład naukowy żeński
M. K. Szumowskiej,
przy ulicy Nowomiejskiej Nr 14,
przyjmuje **Uczennice** przychodnie i **Pen-
sjonarki.** Pierwsze od rubel 1 kop. 50—
z muzyką r. 5 miesięcznie, drugie od 130
do 200 r. rocznie. — Korzyść zapewnia się,
bo liczba uczennic bardzo ograniczona.
—14893—1—3

Przy niemieckiej familji (Nauczycielu mu-
zyki), jest do wynajęcia **Pokój** umeblowany,
może być i z usługą w razie ządania, a także
z użyciem fortepianu, gdzie również język
niemiecki udzielanym być może. Wiadomość:
Bracka ulica Nr 6, mieszkania 19, między 12
a 3-cią. — Tamże może mieć **Mieszkanie** i
emerytka, w cenie około r. 10 miesięcznie.
—14880—1—2

Jest pomieszczenie przy porządnej familji, dla
jednego lub dwóch
UCZNIÓW,
uczęszczających do gimnazjum. Zapewnia się
troskliwa opieka i pomoc w naukach. Ulica
Zielna Nr 13, mieszkania 2. —14848—1—2

Bony francuzkiej,
poszukuje się do dwóch chłopczyków i do wy-
ręczenia pani domu. Ulica Elekoralna Nr 41.
—14887—1—3

JÓZEF KAPŁANOWSKI
Poleca Publiczności nowo otwarty Tabaczný Skład pod firmą:
ODESSA,
przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej w domu p. Bernsteina wprost bramy Tea-
tru pod r 2- im.
Skład obficie zaopatrzony w sprowadzone na własny obstalunek **CYGARA,** praw-
dziwe **TURECKIE TYTONIE** i **PAPIEROSEY** poszukiwanych gatunków.
JÓZEF KAPŁANOWSKI.
1-6 — 14928 —

ARTUR **MAGAZYN** **ARTUR**
Garderoby Męskiej,
ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryżkim).
Ze względu na sezon jesienny, zaopatrzylem mój Magazyn w najmłodniej-
sze zagraniczne i krajowe materiały, na wszelki rodzaj garderoby męskiej. Wy-
konanie takowe w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i e-
leganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedy-
na zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.
Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wy-
kończona jest gotowa garderoba.
s uszanowaniem ARTUR.
Bielańska Nr 601. 2-0 — 14599 —

Języka francuzkiego
ekej w godzinach wieczornych, po 5 rnb i
na miesiąc; własną metodą **konwersacyj-
no-przekładową** wyklada w języku rus-
kim, polskim i niemieckim nauczyciel prywatny.
Szkoła Nr 3 na parterze od 7 do 8 wieczorem.
—14909—1—4

Potrzebna jest
G U W E R N A N T K A
na stałe, rodowita francuzka lub też niemka
posiadająca doskonale język francuzki. — Wi-
adomość ulica Tamka Nr 23 nowy u właście-
ciela domu. Zastać można przed południem
do 12-ej po południu od 3 do 6-ej.
—14919—1—1

Ktoby życzył sobie nauczyć się
po FRANCUZKU
w jak najkrótszym czasie, niechaj raczy zo-
stawić swój adres w składzie materiałów pi-
śmiennych W-go Bolcewicza na Nowym-Swie-
cie Nr 41.
—14876—1—1

Potrzebna jest
P A N N A
Maszynistka, do bielizny, szyjąca na ma-
szynie Weler Wilson. Ulica Freta Nr 31 no-
wy, mieszkania 5, na dole w dziedzińcu.
—14891—1—1

Młody człowiek,
mogący złożyć knuęję hipoteczną, poseukje
posady Kasjera lub Magazyniera. Wiadomość
w Hotelu Giersza na Podwalu u Rządcy od 8
do 9 rano i od 3 do 5 po południu.
1-2 — 14914 —

O S O B A
mogąca być Opiekunką dla dzieci lub Towa-
rzyszka dla damy udającej się do Wilna lub
jego okolic, ofiaruje swoje towarzystwo. Adre-
sy uprasza się składać pod lit. P. K. —13203—

OSOBA
przyzwolta dopiero ze wsi powróciła, pos-
zukuje miejsca za gospodynią na wieś lub do
miasta, znająca się dobrze na kuchni.
Ulica Chmielna Nr 9, stróż wskaże.
2-3—14731

Korzystny Interes.
W mieście powiatowem Sandomierzu, w gu-
barni Radomskiej, jest do sprzedania z wol-
nej ręki od 1-go Stycznia 1878 r., Handel Win
i Towarów Kolonialnych z Cukiernią i Restau-
racją, egzystujący od r. 1847 pod znaną fir-
mą „Cruzer“, obecnie Jana Misani własnością
będący. Blizszą wiadomość powziąć można
na miejscu lub przez korespondencją.
—14655—2—3

Interes bardzo korzystny,
gdyby panna lub wdowa bezdzietna miała
kapitału rs. 1500 lub więcej, niech zostawi
swoją adres, składać można w Redakcji Ku-
rjera Warszawskiego pod literą A. N. z wy-
mienieniem czasu zostania w domu.
—14840—1—3

M A G L E
dwa Wiedeńskie do sprzedania w dobrym stan-
ie za przystępną cenę. Wiadomość ulica
Grzybowska Nr 12. —14910—1—3

A P T E K A
z obrotem przeszło 1,500 r. rocznie, na ko-
rzystnych warunkach do nabycia. Blizsza
wiadomość w składzie materiałów aptecznych
W-go Ludwika Spiess i Syna.
—14851—1—3

NAJTANIEJ I PRĘDKO
KSIĄŻKI SZKOLNE
oprawia się
w Zakładzie Introligatorskim
przez kobiety prowadzonym, przy ulicy Ale-
ksandra Nr 11, wprost Bawarowa.
—14881—1—3

Wozy węglarskie
ze skrzyniami
na 10 i 5 korcy, najtaniej
w Składzie Wozów, Twarda Nr 10.
—14853—1—3

NAJTANIEJ
przyjmuje się do **roboty Suknie** i wszelkie
Okrycia damskie jak i **Stroiki** na głowę,
przy ulicy Chmielnej Nr 10, w podwórzu na
dole pod daszkiem, pierwsza sieni na prawo,
Nr 6 mieszkania.
—14825—2—2

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elekoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).
Nadzieńdł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel.,
**Robirns et Comp. w Londy-
nie.**
CEGLY i GLINY ogniotrwałej.
**KOKSU i WĘGLI kamien-
nych i kowalskich, oraz**
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia
dachów. 12 — 0 3325

Z powodu wyjazdu,
wypredają się rozmaite Meble, Obrazy, Lam-
py gazowe i naftowe, Firanki, Dywany i tym
podobne sprzęty domowe i kuchenne.
Ulica Orła, Nr domu 6, mieszkania Nr 9,
dom Landau. Stróż miejscowy wskaże.
1-5 — 14863 —

Nagrody rs. 10.
Dnia 5-go b. m., wychodząc ze sklepu na
Nowym-Swiecie Nr 51, zgubił biedny robot-
nik cudze **rs. 100** w jednym bilecie. Ła-
skawy Znalazca za powyższą nagrodą, raczy
odnieść zgnębionemu robotnikowi do sklepu
Brai Popowych na Nowym-Swiecie Nr 51.
1-3 — 14907 —

Fotografja F. Kulewskiego
Długa Nr 32.
Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie te
sztuki wchodzące, ceny nizkie, od rs. 2 tuzin
portrecików wizytowych, wykonanie staranne
i pospieszne. — Tamże potrzebny jest **Uczeń.**
—14054—4—6

Kowalskie Węgłe
Uważane dotychczas za najlepsze angiel-
skie węgle do wszelkich robót kowalskich,
niejednokrotnie przy dłuższym braku komu-
nikacji wodą w porze zimowej narażały fa-
bryki na stagnację. Węgłe te obecnie za-
stąpione zostały węglem kowalskim zagrani-
cznym bliżej kraju naszego produkującym się.
O dobroci węgla kowalskiego, którego wy-
łącznie sprzedają tylko w składzie mojem (Je-
rozolimka Nr 35) świadczy, że węgli tego
gatunku używają do robót kowalskich war-
sztaty D. Z. War. Wied i Warsz. Bydg.
Terespolskiej, Petersburgskiej, Zakłady W.W.
Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Rep-
phan et Comp., Warszawska Fabryka Ma-
chin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.
W składzie mojem dostać można najmniej
6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami
ceny niższe.
F. Lapiński.
28-0 — 11034 —

MAGAZYN
Mebli używanych
przy ulicy Marszałkowskiej i Ziele-
nego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.
**Kupuje, sprzedaje i wynaj-
muje Meble mało używane**
z czem się poleca.
Zależski i Comp.
51-0 — 15864 —

30 morgów
ziemi pszennej 1-aj klasy, z powodu zwinię-
cia gospodarstwa, jest do sprzedania lub
wyzdierżawienia, na korzystnych warunkach,
miejscowość położona zaraz pod rogatkami
Ząbkowskiemi. Wiadomość powziąć można
w kassie kapieli Rzymskich. Krakowskie-
Przedmieście Nr 52. —14557—4—4

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.
przy ulicy Ślińskiej Nr 37,
Dwa Pokoje i kuchnia na 1-m piętrze
z balkonem od frontu, przedpokojem, drwal-
nią i piwnicą, za rubli sr. 210 rocznie.
Wiadomość na miejscu u stróża.
—14892—1—3

Za Wolską rogatką, we wsi Koło
Mieszkanie
trzy pokoje i kuchnia, stajnia na krowy, do
wynajęcia w każdym czasie, za bardzo przy-
stępną cenę. Blizsza wiadomość w domu
Cerkiewnym na Długiej ulicy Nr 13 nowy,
u P. Filipowa. —14860—1—3

POKÓJ
kawalerski przy familji, od 8-go Michała, jest
do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 5,
pałac Hr. Krasińskich, na 1-m piętrze Nr 30
mieszkania. —14849—1—3

Przy ulicy Ogródowej pod Nrem 23, są do
wynajęcia od 8-go Października r. b.
Cztery Lokale
po dwa pokoje z przedpokojami, kuchniami i
piwnicami. Wiadomość u Rządcy domu.
—14832—1—3

Z powodu interesów familijnych, jest do od-
stąpienia
Sklepik z Wiktuałami,
za bardzo przystępną cenę. Ulica Wspólna
Nr 13. —14755—2—3

Odpowiedź na Ostrzeżenie!
Weksel wystawiony przez Jana Wier-
zyńskiego na rs. 800, Janowi Kuraskiewiczowi,
nie jest upłacony ani uregulowany
weale jak najpewniej. 1-1 — 14921 —

Nagrody rs. 1 kop. 50,
w dniu wczorajszym w przechodzie u ulicy
Chmielnej Saskim ogrodem, na ulicę Miodo-
wą zgubiono **Pugilares** z różnemi notyskami
i książeczką legitymacyjną Władysława
Górskiego, uprasza się o złożenie przy ulicy
Chmielnej Nr 25, za powyższą nagrodą.
1-1 — 14986 —

Księgarnia i Skład Nut

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że nabywszy z aktywności Księgarnię i Skład Nut po H. Stan, a poprzednio od roku 1859 pod firmą M. Glücksberg, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 7 (411) w pałacu Hr. Krasieńskiego, gdzie Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, obecnie otworzyłem w temże miejscu

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

łącznie

z czytelnią polską, francuską i angielską

pod moją własną firmą

A. B. BOGUCKI.

Odpowiednie do wymagań czasu i rozwoju nauk, urządziłem księgarnię moją na sposób nowy, powierzając kierunek rozmaitych działów umiejętności, specjalistom wymienionym szeregowo w tym Okólniku; w skutek czego działem teologicznym zawiaduje Dr. S. Teologii, muzycznym: artysta kompozytor i t. p.

Zawarłszy wprost stosunki z największymi księgarniami polskimi, jak również z pierwszymi domami przez Paryż i Lipsk z Zagranicą, pod kierunkiem specjalistów, zaopatrzyłem księgarnię moją w nowości i w wielki wybór dzieł cennych literatury i muzyki.

Osoby kupujące nuty, mają u mnie przy wybrze tychże zapewniłą stałą pomoc artysty-kompozytora kierującego tym działem, a w razie potrzeby nawet i wykonanie wybranych dzieł w księgarni, na instrumencie w tym celu posiadanych. Przy wydawnictwie, szczególnie zwrócić uwagę na prace artystów krajowych.

Polecając się najzupełniej względem Szanownej Publiczności, upewniam, iż obok nowych zasad księgarni jako pierwszej w kraju kierowanej przez specjalistów, staraniem mojem będzie: rzetelnością, punktualnością pozyskać uznanie, życzliwość i poparcie osób wchodzących ze mną w stosunki.

A. B. Bogucki.

14076

3-3

Księgarnia kierowana przez specjalistów

Otworzywszy z d. 23 Sierpnia 1877 r. pod własną firmą

R. SCHINDELE

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Dyzmańskich, obecnie W-go Szymańskiego, w známym sklepie dawniej Emie Nr 497a (2 nowy), zaopatrzyłem mój Zakład w dobór różnego rodzaju zegarów ściennych i stolowych, zegarków kieszonkowych złotych i srebrnych, tak męskich jako i damskich. Wszystko to z najlepszych fabryk, stosując się do najświeższych wymagań gustu i praktyczności, a przeważnie możliwie umiarkowanej cenie, przy poręczeniu za dobroć. Chcąc zjednać sobie klientellę, staraniem mojem najusilnijszym będzie, drogą sumiennej obsługi pozyskać uznanie. Wszelką reparację załatwiać będę pośpiesznie z poręczeniem akuratanego wykonania.

Polecając Prześwietnej Publiczności moje usługi, z szacunkiem
Robert Schindele.

4-6

14058

Skład Wyrobów Marmurowych Krajowych

Z FABRYKI

Przedsiębiorstwa Kopalń Marmurów Kieleckich

ulica Królewska Nr 1 w domu X-cia Wachwachowa (dawniej Bajera) poleca:

różnej wielkości i kształtu blaty stołowe, konsolowe, umywalnie, patery, wazon, portale, kolumny, parapety, nagrobki i t. p., oraz przyjmuje zamówienia.
12-15 — 12807 —

ROLETY DRELICHOWE

w pasy, Rolety drewniane, bardzo praktyczne, nie przepuszczające promieni słonecznych, a tem samem przyczyniające się do chłodu mieszkań, w cenie od rs. 2 kop. 25 za sztukę;—oraz Rolety z płótna Kewantuchowego i inne, poleca:

SKŁAD FABRYCZNY OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER et Comp.

Nr 15. ulica Krakowskie-Przedmieście. Nr 15.

15-0

11-64

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMAŁIŚMY WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS OURANT:

Sak Palta letnie od rs. 13 do 23; Garnitury czarne tużurkowe od rs. 28 do 32; Garnitury czarne frakowe od rs. 26 do 32; Garnitury czarne żakietowe od rs. 25 do 28; Garnitury kurtkowe różne żakietowe od rs. 24 do 28; Garnitury kurtkowe różne marynarkowe od rs. 18 do 26; Palta angielskie do stanu od rs. 18 do 30; Palta angielskie z pasami od rs. 14 do 30; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 24; Marynarki myśliwskie od rs. 8 do 15; Kurki do konnej jazdy od rs. 8 do 12; Szlafroki dubeltowe od rs. 12 do 22; Ubiorzy ranne od rs. 14 do 18; Spodnie różnego gatunku od rs. 5 do 8; Garnitury alpagowe od rs. 13 do 18; Garnitury płócienne od rs. 10 do 18; Marynarki alpagowe od rs. 5 do 10; Marynarki płócienne od rs. 4 do 8; Dziecinne palta od rs. 5 do 12; Dziecinne Garnitury od lat 3 do 7 od rs. 4 kop. 50 do 7; Garnitury dziecinne od lat 7 do 14 od rs. 8 kop. 50 do 13; Szlafroki płócienne męskie od rs. 8 do 12; Hawoloki płócienne od rs. 8 do 10; Kamizelki letnie sztukowe na różne ceny, Kamizelki letnie Pikowe białe, różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Krysyczatek, dom Linincynkoj.

—0—

—8938—

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTANA

Na dziesięć przypadków migrany i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie Pererek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga od razu lub wcale.

Pererki te należy używać tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu pererek które tykać można prędko w tyżce supy lub tet z nieco wody.

Pererki Clertana są to małe kapselki wielkości grosza, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak liściek papieru 4 do 6 kropli essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. — Warwa Pererek, właściwą jest produkcji Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkty pod różnymi nazwami kapselk, globulów, kropli, etc., podobne mniej lub więcej do tychże pererek. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych pererek zawartych jedynie w fiakonach mających na stykiście następujący podpis:

Do każdego fiakonu dotęcza się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle
Ludwika Spiess i J. Mrozowskiego.

—5803—

MAGAZYN AMERYKAŃSKI UBIORÓW MĘZKICH

pod firmą.

„S. LEON.“

przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 44, gdzie sklep kupea W. Rudnickiego. — Niżej podpisana firma donosząc o tem JJWW. i WW. swoim klientom, ma honor dodać, że magazyn zaopatrzony w dobór materiałów z najlepszych fabryk, że stosownie do sezonu i najświeższych Żurnali wykonywać będzie garderobę męską mogącą zadowolnić najwykwintniejsze żądania po cenach niższych i wyższych, stosownie do umowy. Za elegancją, pośpiech i a kuratność w wykonaniu powierzonych robót zaręcza — mając nadzieję, że tym sposobem JJWW. i WW. Klienci jak dawniej tak i obecnie łaskawych względów odmówić mi nie raczą.

2-3

Z uszanowaniem, Magazyn pod firmą: „S. LEON.“

— 14673 —



DO GŁÓWNEGO SKŁADU KAWIORU N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka Nr 477 a, nadszedł pierwszy transport Kawioru świeżego astrachańskiego i prasowanego serwetowego małego solonego, oraz Zosia wędzonego, Bałyka, Minogów narwskich, Serdeli marynowanych (Kłki zwanych), Salami moskiewskich, Balionu, Groszku i Sera zielonego, Sardynek, Słodzi pocztowych, Gorczyca sardyjskiej, Wizigi do pierogów, Konfiter plynnych i t. p. towarów. — M. Szrokow. — 14594 — 2-3

Rossyjska 5% Pożyczka Premjowa z 1866 r.

Assekuracja od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1 (13) Września r. b.

dla miejscowych po kop. 35.

dla zamiejscowych po kop. 45 łącznie z portorją.

W Kantorzem Bankierskim MAURYCEGO NIELKEN w Warszawie. 2-5 - 14550



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców w najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze 1-1-14567

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu

otwarty przed dwoma laty przez ś. p. Kapitana von Gallera. Zapis tak przychodzących jak pensjonarzy na rok szkolny 1877/8 rozpoczyna dnia 1 Sierpnia r. b., lekcje zaś 1go Września t. r. ulica Leszno Nr 25, drugie piętro od frontu, codziennie od godziny 5-tej do 7-mej po południu. 3-3 - 14191

OSOBA posiadająca wyższą arytmetykę, języki: polski, francuski, niemiecki, nauki klasyczne i muzykę, pragnie udzielać takowe za cenę przystępną, muzykę na żądanie w własnym fortepianie. Tamże można mieć wiadomość o nauce kroju sukien. Ulica Złota Nr 1494 lit. B. pierwszy dom od rogu ulicy Zgoda, drugie piętro, prawa oficyna Nr 14. 5-6 - 1-9-2

Na zasadzie otrzymanego pozwolenia od Władzy Szkolnej, udzielam

Lekcje Arytmetyki

za umiarkowaną opłatą. Wiadomość od godz. 5 do 8 po południu, ulica Podwał Nr 7, na 2-m piętrze, wchodzi z b. am. po lewej stronie, mieszkania Nr 21. -14621-4-5

Przełożony Pensjonatu Prywatnego męskiego czteroklasowego przy ulicy Widok, Nr 13.

Zawiadamia niniejszem, że w szkole przy pensjonacie jego kurs nauk w dniu 1-zym Września otwarty został i że są jeszcze wakanse do wszystkich klas, zwłaszcza też do klasy przygotowawczej i 4 tej.

Radca Stanu C. Izdebski.

3-3 - 14647

Drzeworytnia Warszawska

Nr 3. Bielańska. Hotel Lipski Nr 3. Czynie zadość licznym prośbom, o dnia 1 Września r. b., udzielać będzie nauk drzeworytnictwa kobietom w oddzielnym na ten cel urządzonej lokalu. Zakład otwarty od godz. 9 rano do 7 w wieczór. 3-3 - 14407

Bardzo ważna wiadomość!

Ukończony technik, zajmujący się od lat 10 na prowincyi wolną praktyką w Głęzi Miernictwa, Nivelacji Budownictwa życzy sobie objąć miejsce gdzieś w wielkich dobrach, przy przedsiębiorcach kolei żelaznych lub innych jakich zajęciach Technicznych i projektach. Bliższa wiadomość w Zakładzie Optycznym F. Pik. Ulica Niecała Nr 2, lub post-restante Działoszyce, gubernia Kielecka, pod adresem S. O. 3-3 - 13689

Magazyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

przy kończącym się sezonie, letnią gotową garderobę jak i obstalunki teje, wykonywa po cenach **zniżonych**. Jesienne i zimowe ubrania—wybór materiałów i obstalunki, poleca, po cenach dla każdego przystępnych, z **najgustowniejszym krojem** i eleganckim wykończeniem. 6-6 - 13103

Rubli 10,000

jest do wypożyczenia zaraz na hipoteke domu w Warszawie, na jednej z główniejszych ulic położonego, na 1-szy Numer po pożyczce Towarzystwa Krecytowego Miasta Warszawy na procent bardzo umiarkowany. Osoby reflektujące na takowe, zechcą złożyć adresy swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod znakiem **L. O.** 2-2-14746

Majątek Ziemi

do sprzedania, bez pośrednictwa osób 3cich, położony w Gubernji Lubelskiej, — rozległy wólk 40, — z inwentarzem żywym i martwym z krestencją w glebie pszennej, — blisko Cukrowej fabryki, przy szosie — gospodarstwo uregulowane — inwentarze i budowie dostateczne w dobrym stanie, las budowlany. — Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Ś-to Jańska Nr 19, w mieszkaniu Bukowskiego. 2-3-14675

Po cenach najniższych!

Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach.

Smarowidło belgijskie do trybów i osi.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe.

Prądyński, Trylski i Sp.

MIODOWA Nr 2. 13-24 - 12722

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza 26-0 - 9450

Administracja Fabryki Wódek Słodkich, Araków i Likworów w Krągoli, poszukuje w Warszawie

SKŁADNIKA,

któremu, oddałaby w komis do sprzedaży wyroby swoje, na bardzo korzystnych dla składnika warunkach. Zgłosić się listownie do Administracji w Krągoli przez Konin. 10-12 - 13037

K T O B Y

wystarzał się subjektowi Polakowi, rodem z Pruss, władającemu językiem niemieckim, o miejsce w Warszawie, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Adres zaś mój na żądanie wskaże Redakcja Kurjera Warszawskiego. 13-5-5 - 13950-5-6

Lekcje Tańca

udzielam po domach, pensjach i u siebie Ś-to Krzyska Nr 9. Zuberbier Art. Baletu. -14475-2-6

Ktoby miał do odstąpienia

Aparat leczniczy,

Prisnitza dla brania kąpeli deszczowych, zechce złożyć swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **J. L. P.** 2-3 - 14586

Parcellacja.

Zarząd główny dóbr i interesów domu hrabiów Krasińskich, przystępuje do rozkolonizowania dóbr Jakubów, położonych w gubernii Warszawskiej, powiecie Nowo-Mińskim, gminie Jakubów, oddalonych od stacji drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej Nowo-Mińsk wiorst 6, od szosy z Mińska do Kałuszyna wiorst 3.

Każdy mający chęć nabycia kolonii, zgłosić się zechce do układow na grunt, wyznaczonych dóbr, gdzie czynność parcellacji powierzoną została W-mu Domaradzkiemu Geometrze i który o warunkach i miejscowości każdego interesowanego poinformuje.

Sąsiedztwo kolei żelaznej, kościoła parafialnego w miejscu, czyni okolicę tę bardzo odpowiednią do zakładania Villi letnich dla mieszkańców Warszawy. -14674-3-10

Pokoje umeblowane

z usługą, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. -14749-2-2

Za cenę przystępną

do najęcia zaraz lub od kwartału, na parterze lub piętrze, 3 Pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnice i inne dogodności. Ulica Piękną Nr 25. -14687-2-3

Do wynajęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Hr. Berga Nr nowy 9, przy Banku Handlowym

DWA POKOJE

z alkową i przedpokojem, na parterze od frontu, z piwnicą.—na Kantor lub Magazyn. -14691-2-6

Do wynajęcia w każdym czasie na ulicy Marszałkowskiej, przy Saskim ogrodzie w domu Nr 52

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami, gazem i wszelkimi wygodami, za bardzo przystępną cenę, oraz Sklepy różnych rozmiarów. Wiadomość w miejscu u Rządy domu. -14578-3-6

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

przy ulicy Leszno Nr 70 nowy, salon, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia i pokoi dla służ, komórka, piwnica i góra wspólna, na parterze od frontu, za rs. 250 rocznie. Wiadomość u dzierżawcy domu. -14861-1-3

Ulica Nowogrodzka Nr 5. SUTERYNY

widne i obszerne

NA WARSZTATY,

do najęcia w każdym czasie. Tamże od 1-go Października r. b. są do najęcia, różne lokale po 2, 3 i 4 Pokoje z kuchniami, nowo odrestaurowane.

Wiadomość na miejscu u Rządy domu. 5-5 - 14070

Przy familji może znaleźć Mieszkanie

wraz ze stołowaniem i fortepianem, osoba płci żeńskiej z wyższym wykształceniem, lub uczennica Instytutu Muzycznego, ulica Nowogrodzka i róg Brackiej, Nr 1, lokalu Nr 15. Tamże Fortepian fabryki Kralla o 7-miu oktawach. prawie nowy, do wynajęcia. 3-3 - 14445

Do najęcia zaraz

LOKAL,

Salon, Przedpokój, duży Pokój, Alkova i Kuchnia z dwoma wejściami, ciepłe, suche, na 1-szem piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście, Nr 67 nowy. 3-3 - 14420

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 11, obok Banku Handlowego

APARTAMENT,

z komfortem urządzone, składający się z 8 lub 10 pokoi, przedpokojem, kwiatnika, pawlacz, pasaży, wateklozetu, wanny, kuchni i spiżarki.—W całym pomieszkaniu zaprowadzona wentylacja, wodociąg, gaz z ozdobnymi lampami.—Może być również dodana stajnia i wozownia, Wiadomość w miejscu. -13662-5-6

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz

Sklep z wyrobami rękawicznymi,

za nadzwyczaj przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Elektoralna Nr 14. 3-3 - 14502

Sklep Wiktuałów

jest do wynajęcia w każdym czasie za rs. 60, z powodu załatwienia interesów familijnych. Ulica Sienna, wprost Numeru 13. -14435-3-3

Z powodu zmiany interesów, jest do nabycia w każdym czasie obszerny

Sklep z Wiktuałami,

oraz z wszelkimi utensyljami i obszernym mieszkaniem. Czarniakowska, dom Spółki Numer 2993, nowy 69. -14378-3-3

Przy ulicy Wareckiej w domu Nr 7/1357, są do wynajęcia w każdym czasie

Stajnie i Wozownie,

zdatne na składy towarów. Wiadomość na miejscu u stróża. -14712-2-3

Dnia 22 Sierpnia (3 Września), o godzinie 1-szej z południu, w przejeździe z Cytadeli na Poście, zostawiono w doróże

15 egz. Mapy Turcji.

Znalazca raczy takowe zwrócić do 1-go Cyркуtu Policyjnego, gdzie rs. trzy nagrody otrzyma. -14846-2-2

Świadectwo Szkolne z VIII-iej klasy, wydane dla Samuela Świeca przez Gimnazjum II-gie męskie w Warszawie z d. 15 Sierpnia 1875 r. za Nrem 719, zagubione zostało. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w Kancelarii tegoż Gimnazjum. -14855-2-3

Zgubioną została

Dewizka złota damska.

z dwóch łańcuszków złożona i z rozetą—idąc z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Piwną. Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowej na ulicę Aleksandrjną pod Nr 8, do właściciela domu, za wynagrodzeniem. -14816-2-3

KANTOR ASSEKURACYJNY JAKÓBA BEIN,

w Warszawie, Senatorska, Numer 22.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że załatwiając ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, a w szczególności tak zwane życiowe, czyni w tychże znaczne ułatwienia tak w samem przystąpieniu do ubezpieczenia jak i w rozplacie składek.

Nie mogąc podać w niniejszem ogłoszeniu specjalnie całej taryfy składek, ogranicza się kantor na wyłączeniu poniżej, wysokości niektórych tylko pozycji, nadmienając, że odpowiednio do wieku przystępującej osoby i do wysokości ubezpieczyć się mającego kapitału, składki te stosunkowemu podwyższeniu lub zniesieniu ulegają.

Następujące składki oznaczają raty Kwartalne od ubezpieczenia, kapitału rs. 1000, wypłacalnego po przeżyciu:

jeśli przystępująca osoba leży	20 lat wieku płaci kwartalnie	Rs. 4 kop. 60.
"	30 lat wieku	Rs. 5 kop. 60.
"	40 lat wieku	Rs. 7 kop. 50.
"	50 lat wieku	Rs. 11 kop. 10.
"	60 lat wieku	Rs. 16 kop. 80.
1-6	"	— 14863 —

KANTOR WEKSLU,

INTERESÓW BANKIERSKICH I LOTERJI

Gabryela Neumark

Miodowa Nr 497a (2) w Pałacu Dyzmańskich.

Nowy-Świat, Nr 1245 (67) w domu Zarządu Wojennego.

Udziela pożyczki na wszelkie papiery publiczne z możliwością częściowej spłaty wziętej zaliczki.

Sprzedaje rosyjskie pożyczki premjowe obu emisyj, na rozplaty miesięczne. Ciągnięcie II-giej Emisyj odbędzie się w dniu 1 (13) Września r. b. również assekuracje premjowe pożyczki od amortyzacji.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i banknoty zagraniczne, oraz papiery publiczne.

Zamienia kupony tak płatne, jak i niepłatne, za umiarkowaną prowizją.

Tamże nabywać można losy do Loterji Klasykcyjnej.

Zlecenia z prowincji akuratanie się załatwiają. — 5-6 — 14545 —

Potrzebny jest do Apteki w Rossji,

Pomocnik Aptekarski

lub też Uczeń, który praktykował już najmniej rok jeden. Bliższa wiadomość u S. M., ulica Widok Nr 14, mieszkania 35. — 14787-2-2 —

STUDENT

wydziału filologicznego Warszawskiego Uniwersytetu, — pragnie udzielać korepetycje w przedmiotach wchodzących w zakres nauk gimnazjalnych, oraz lekcje języków, a mianowicie klasycznych. Osoby interesowane zechcą nadsyłać swoje adresy do Redakcji Kurjera pod literami W. D. — 14702-2-3 —

Poszukuje się do kupienia

małego Domku,

w środku miasta, na dogodnych warunkach. Adresy uprasza się składać w Kiosku w Ogrodzie Saskim pod lit. A. K. — 14584-3-3 —

Z przyczyn wyjazdu, jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, silnej budowy, o 7 oktawaeh, za rubli sr. 100.—Tamże są Łózka, Umywalka na orzech i inne domowe sprzęty. Ulica S-to Jerska Nr 10. — 14670-2-3 —

Do sprzedania

Dwa Mundurki,

jeden zupełnie nowy, do realnego gimnazjum, na siedemnasto-letniego chłopca. Na rogu Źródłowej, Boczna Nr 1, mieszkania 6. — 14666-2-2 —

Czarne Oczy i Usteczka koralowe.

Piękne Panie nabędą pierwsze przez Olweczki do oczu za 20 kop., drugie przez Pomadkę do ust z winnych jagód za 40 kop. Wyroby perfumera Karola Fay w Paryżu, a w Warszawie do nabycia tylko u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4. — 12896-2-2 —

KANTOR WEKSLU

INTERESÓW BANKIERSKICH

Emanuela Edelstein

ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Józefa Epstein, wprost kościoła S-go Antoniego.

Udziela zaliczenia na papiery publiczne. Przyjmuje większe lub mniejsze summy pieniężne na rachunek bieżący, płacąc procent za każdy dzień.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne tak krajowe jak i zagraniczne, po kursie dziennym.

Ubezpiecza Rosyjskie Pożyczki Premjowe I-szej i II-giej Emisyj od amortyzacji po kop. 35, a dla prowincji po kop. 45, łącznie z wszelkimi kosztami.

Kupuje i sprzedaje wszelkie numizmaty, po cenach amatorskich. Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres bankiersko-wekslarski wchodzące, które jak najakuratniej wypełnia. — 6-6 — 13540 —

Nowo założona Fabryka Kapeluszy Męzkich

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 55, w domu W-go Glücksberga, wprost bramy Ordynackiej w Warszawie.



Uprasza Szanowną Publiczność, aby raczyła zaszczylić swojemi względami i przekonać się zechciała, że w tak skromnej fabryce jaka posiadamy, dostać może wszelkiego rodzaju kapeluszy, jako to: Cylindrów jedwabnych podług najwiecej mody. Szapokłaków atlasowych i tybetowych, Kapeluszy prawdziwych fioletowych w różnych fasonach i dziecinnych, które jak najstaranniej z całą sumiennoscia wypracowane z materiałów tak krajowych jako i zagranicznych. Przyjmują kapelusze do przerabiania na najwiecej modne, oraz do prasowania na poczekaniu, po kop. 15.—Staraniem mojem jest, abym po jak najprzystępniejszej cenie, dobrym wyrobem, zjednać mógł łaskawe względy Szanownej Publiczności.

3-6 — 14463 —

Z szacunkiem F. Jeksztadt.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku A. Maczuskiego

W WIEDNIU,

do farbowania siwych włosów,

Wyrobiany jest z zielonych lupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej nim farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny; nadając włosom kolor właściwy, najdalej po trzykrotnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Ze wszystkich farb do włosów, **Ekstrakt Orzechowy**, jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. Cena za jedną flaszkę rs. 2 kop. 50.— Oprócz tego jest także do nabycia **Pomada i Olejek orzechowy** do czernienia włosów, po cenach za jeden słoik pomady rs. 1 kop. 80, za jeden flakon olejku rs. 1 kop. 20.—NB. Ceny dawne niezmiennie pomimo opłaty cła w złocie i wysokiej waluty zagranicznej.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, Nowo-Senatorska, Nr 4, oraz można także nabyć u A. Lipinka, B. Pohoreckiego, W. S. Śniechowskiego i w Radomiu Henryka Friek. — 10-12 — 13011 —

THE SINGER MANUFACTURING Comp. NEW-YORK,

Najstarsza i największa w świecie fabryka maszyn do szycia.

Niedosięgnięte jeszcze przez żadne naśladownictwo,

Oryginalne Maszyny do szycia Singera Manufacturing Comp. New-York,

odznaczają się przed wszystkimi innymi systemami konstrukcją prostą i trwałą, wielostronnością w robocie, łatwością użycia. Ponieważ robota nie wykonywana się w nich za pomocą zgiętych igieł i okrągłych szpulek, które nie pozwalają na żadne osiągnięcie z dołu, lecz mają igły proste i czółenka, któremu można nadać dowolne napięcie, przeto maszyny Singera, tak z tego powodu, jak i wielu innych korzystnych urządzeń są w stanie szyc nie tylko materje lekkie i ciężkie, ale nadto doskonale się nadają zarówno do włókien jedwabnych, bawełnianych jak i lnianych, a więc są najpraktyczniejszymi i najlepszymi maszynami do

użytku domowego, do szycia bielizny i do celów przemysłowych.

G. Neidlinger w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 4.

Hotel Angielski.

Generalny Pełnomocnik Kompanji Singera w New-Yorku.

Stare, lub nieodpowiadające celowi maszyny, mogą być wymienione na oryginalne maszyny Singera i przyjęte w — 14738 —



